

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ PANA MAGISTRA KRZYSZTOFA MAŁKA

na temat:

Prawosławna teologia zwierząt w eseistyce Tatiany Goriczewej

I. OCENA MERYTORYCZNA PRACY

1. Tytuł rozprawy i jej struktura

Rozprawa doktorska Pana magistra Krzysztofa Małka powstała na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego pod opieką naukową dr hab. Justyny Tymienieckiej-Suchanek, prof. UŚ. Przygotowana w języku polskim dysertacja i zaopatrzona w cytaty w innych językach (rosyjski, angielski) liczy 375 stron.

Tytuł rozprawy sformułowano następująco: *Prawosławna teologia zwierząt w eseistyce Tatiany Goriczewej*. Umieściliśmy ją więc na pograniczu teologii prawosławnej i literaturoznawstwa, co już na samym początku kontaktu z monografią sugeruje odpowiedzialny i interesujący dyskurs w obrębie co najmniej dwóch dyscyplin naukowych. Pierwszy element tytułu dysertacji wiąże się z prawosławną teologią zwierząt, a ostatni — z eseistyczną twórczością Tatiany Goriczewej (12 VIII 1947–) — rosyjskiej aktywistki feministycznej, ekoteolożki, ekofilozofki i obrończyni praw zwierząt. Moje wątpliwości — na długo przed powstaniem tej rozprawy — budziło wyrażenie „teologia zwierząt”, które zdomowało się w rodzimym obiegu naukowym zwłaszcza za sprawą Wiktora Kostrzewskiego, autora przekładu książki Andrew Linzey’a *Animal Theology* (1994) — *Teologia zwierząt* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2010). Powodów mojej wstrzeźliwości filologicznej wobec tej propozycji translatorskiej jest wiele, a najważniejszy z nich łączy się z odczuciem, że twórcami tejszej teologii miałyby być zwierzęta, co przecież w żadnej mierze nie odpowiada rzeczywistości: zwierzęta są tutaj jedynie podmiotem badań, a nie autorami określonego konceptu. Przywykliśmy w nauce na dobre do wyrażen rzeczownikowo-przymiotnikowych typu *teologia katolicka/prawosławna/protestancka/fundamentalna/dogmatyczna/historyczna/pastoralna* itd. Myślę, że w tej sytuacji rozwiązaniem kompromisowym mogłaby być postać „teologia fauniczna” i rozwiązanie to pozostawiam

badaczom do ewentualnego rozważenia. Nie czynię zatem zarzutu merytorycznego pod adresem Doktoranta z powodu związku wyrazowego „teologia zwierząt”, którym się posłużył zarówno w tytule dysertacji, jak i dalszej części rozprawy. Wybrał szlak przetarty i w nauce zaakceptowany, chociaż nie przez wszystkich. Wreszcie element trzeci, którym jest odesłanie czytelnika do eseistyki Tatiany Goriczewej. Esej jako gatunek o stosunkowo długiej tradycji, gdyż zainicjowanej w XVI wieku przez Michela de Montaigne’a, ma bogate pole odniesień pod względem rozwiązań tematyczno-formalnych w Europie i poza nią. To gatunek szczególny i niezwykle intelektualnie atrakcyjny, ale jednocześnie — wymagający. Doktorant zdecydował, że będzie się zajmować właśnie eseistyką Goriczewej i tymi jej tekstami, w których pojawia się kwestia zwierzęca. Sama Goriczewa nie nazywa jednak swoich wszystkich wypowiedzi esejami¹, kwestia gatunkowa jest dla niej według mnie drugorzędna, gdyż na pierwszym miejscu stawia rozbudowaną narrację o ważnych przede wszystkim dla niej sprawach dotyczących niespokojnej współczesności i — jak to wielokrotnie podkreśla — tragedii Zachodu. Poza tym materii czysto zwierzęcej w esejach Goriczewej, przy tym traktowanej wyłącznie w duchu teologii prawosławnej, jest — w mojej ocenie — stosunkowo niewiele, co zapewne zauważył także Doktorant, skoro zdecydował się na napisanie rozdziału poświęconego genologii, by dodatkowo uzasadnić oraz wzmocnić swój punkt widzenia na kompozycję i styl wypowiedzi Goriczewej, na powiązanie jej słów o teologii faunicznej z określonym gatunkiem literackim.

Struktura recenzowanego opracowania jest tradycyjna. Szczegółowy plan dysertacji wygląda następująco:

Motto — strona 3;

Spis treści — strony 4–5;

Wykaz skrótów użytych w pracy podczas cytowania — strona 6;

Wstęp — strony 7–30;

Rozdział I. Antropologia — strony 31–100;

Rozdział II. Ekologia — strony 101–159;

Rozdział III. Zooteologia — strony 160–260;

Rozdział IV. Genologia — strony 261–304;

Zakończenie — strony 305–315;

Streszczenie — strony 316–318;

Abstract — strony 319–321;

Резюме — strony 322–325.

Bibliografia — strony 326–375.

Powyższe rozwiązanie strukturalne jest zasadniczo poprawne. Na obszerny wstęp przypadły 24 strony, na rozdział I — 70, rozdział II — 59, rozdział III — 101, rozdział

¹ Wyjątek stanowi książka, w której podtytuł pojawia się informacja o gatunkowym charakterze wypowiedzi: Т. Горичева, *О священном безумии. Христианство в современном мире. Философские эссе*. Санкт-Петербург: Издательство «Алетейя», 2015.

IV — 44, zakończenie — 11, streszczenie — 3, abstrakt — 3, резюме — 4, bibliografię — 50.

Z przywołanych danych liczbowych wynika, że najwięcej uwagi Doktorant poświęcił kwestiom zooteologicznym zawartym w rozdziale III, pozostałe zaś partie starał się odpowiednio równoważyć objętościowo pod kątem istotności poruszanych problemów na tle całej rozprawy. Obrął drogę od kwestii antropologicznych do genologicznych i jest to wybór do zaakceptowania, chociaż tytuł rozprawy wyraźnie sugeruje ścieżkę od teologii (zooteologii) do genologii.

Zastrzeżenie natury kompozycyjnej budzi umieszczenie bibliografii po streszczeniach, zwykle bowiem ta ważna część pracy doktorskiej występuje przed towarzyszącymi dysertacji abstraktami.

2. Trafność podjętej problematyki

Muszę na samym początku zaznaczyć, że Doktorant podjął się trudnego zadania i momentami chyba niewdzięcznego. Trudnego i niewdzięcznego nie tyle nawet z powodu znikomej literatury krytycznej zarówno na temat samej Tatiany Goriczewej, jak i jej twórczości — w Polsce i poza nią, ile z tej przyczyny, że pisarstwo rosyjskiej filozofki i teolożki w odniesieniu do kwestii zwierzęcej jest w mojej ocenie niespójne ideowo, opiera się w dużej mierze na komentowaniu bieżących, rozmaitych pod względem problematyki, lektur autorów Zachodu i Wschodu. Nie znajduję w tym pisarstwie animalistycznym systematycznego, pełnego wykładu autorskiego i jednoznacznego stanowiska w poruszanych zagadnieniach. W jej wywodach są obecne spekulacje i przypadkowość, sporo w nich kontrowersyjnych tez, niemało zdań narzucających prawosławny punkt widzenia na kwestie teologiczne, co nie zawsze znajduje pełne potwierdzenie w tekstach, do jakich nawiązuje — źródłach oraz opracowaniach. Cytaty i kryptocytaty, którymi przyozdabia rosyjska Autorka własne wypowiedzi, są często wyrwane z kontekstu i mają za zadanie wzmacniać różnorodne eko- i zookoncepcje Goriczewej. Pomimo jej wyraźnego nastawienia na prozwiezłość, chwilami nadmiernie odległą od rzeczywistości i zdrowego rozsądku, nie odżegnuje się ona według mnie od uwzględniania — czego nie oceniam negatywnie! — optyki antropocentrycznej, gdy patrzy na świat i go ocenia. Niełatwo zatem, jak podejrzewam, było Kandydatowi poruszać się po słowie Goriczewej, ponieważ musiał się liczyć z zawirowaniami merytorycznymi, które napotykał niejednokrotnie na swej drodze badawczej. Niekiedy, trafiwszy na „minę”, szybko odnajdował równowagę narracyjną, innym razem pozwalał się bezkrytycznie nieść eko- i zookoncepcjom Goriczewej, ale ostatecznie nie stał się niewolnikiem jej światopoglądu. Zakładam, że z czasem Doktorant nabierze większego dystansu do wszystkiego, co zawarł w swej rozprawie, i odróżni kwestie ponadczasowe od bieżących, udanie oddzieli plewę od ziarna.

O trafności podjętej problematyki świadczą również teksty mgra Krzysztofa Małka opublikowane w latach 2017–2024 w kilku krajowych periodykach. Są to zarówno

recenzja, jak i artykuły związane bezpośrednio z kwestiami występującymi w dysertacji. Potwierdzają one, że przez co najmniej osiem ostatnich lat Doktorant śledził zoofilologiczny obszar nauki i parokrotnie zabierał głos w dyskusji nad jego kształtem. Oto pierwodruki:

1. *Bóg daje, człowiek wykorzystuje...* [recenzja monografii *Zwierzę – człowiek – Bóg*. Red. G. Stanek-Czerny, A. Piliszewska. Wydawnictwo WAM, Kraków 2017]. „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2021, nr 2 (8), s. 1–6.
2. *Rozwój teologii ekologicznej w Polsce. Od teoekologii do ekoteologii*. „Studia Philosophiae Christianae” 2022, nr 58 (1), s. 117–140.
3. *Teologia zwierząt jako nowa (sub)dyscyplina*. „Studia Pelplińskie” 2022, nr 56, s. 269–283.
4. *Ekoteologia rosyjskiego prawosławia według Tatiany Goriczewej*. „Przegląd Rusycystyczny” 2024, nr 1 (185), s. 7–28.
5. *Zwierzęca eseistyka Tatiany Goriczewej w refleksji genologicznej. Rekonesans*. „Postscriptum Polonistyczne” 2024, nr 1, s. 1–20.
6. *Zaburzenia relacji człowiek–przyroda według ekoteologii Tatiany Goriczewej*. W: *Zaburzenia w naukach humanistycznych i społecznych*. Red. M. Kosacka, F. Myszk, J. Pawełczyk. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2024, s. 91–108.
7. *Edukacyjna rola ekoteologii i zooteologii Tatiany Goriczewej*. „Poznańskie Studia Slawistyczne” 2024, nr 26, s. 419–439.

Pierwotne postacie przywołanych wypowiedzi zostały w pracy doktorskiej poszerzone, miejscami poprawione i zaktualizowane.

Motto

„W dzisiejszych czasach temat zwierząt
jest jednym z najważniejszych. Obejmuje
zagadnienia filozoficzne, teologiczne,
ogólnokulturowe, estetyczne, a zwłaszcza
etyczne. Od dłuższego czasu temat ten jest stale
obecny w najróżniejszej literaturze. Już
romantycy odkryli, że zwierzę to całkowicie
inny.
Piękny i dziki świat przyrody ożywionej zaczął
być postrzegany jako przeciwwaga dla
zdegradowanej ludzkości, a jednocześnie jako
ten obszar bytu, który koniecznie trzeba
chronić przed niszczycielską działalnością
człowieka (ekologia)
(YP, 203).
Tatiana Goriczewa”.

Uwagi do *Motta*

1. Motto pochodzi z rozmowy ósmej pt. *Święte zwierzęta*. Wzięli w niej udział — oprócz Tatiany Goriczewej — Nikołaj Griakałow i Aleksandr Pogriebniak. Tekst jest fragmentem nie tłumaczonej na język polski książki o następującym adresie: Т. Горичева, Н. Иванов, Д. Орлов и друг. *Ужас реального* (Санкт–Петербург: Издательство Алетеия, 2003). Nie znam powodu, dla którego Doktorant zmienił graficznie kształt oryginału. U Goriczewej mamy do czynienia z akapitem o ciągłej budowie, w doktoracie — z wypośrodkowanymi frazami według nieznanego mi klucza. Czemu ten zabieg miał służyć? Podziały są przypadkowe i logicznie niefortunne, być może szokujące nawet dla początkującego rapera.
2. Doktorant przywołał początek akapitu, wskazując na stronę 203 oryginału, podczas gdy tekst znajduje się na stronie 204; pomyłka ta jest jednak drobiazgiem. Tatiana Goriczewa zagała rozmowę następująco:

Сейчас тема животных — одна из самых важных. В нее входят и философские, и богословские, и общекультурные, и эстетические, и особенно этические проблемы. На протяжении долгого времени эта тема неизменно присутствует в самой разной литературе. Еще романтики открыли животное как абсолютно другое. Прекрасный и дикий мир живой природы стал восприниматься как противовес деградирующему человечеству и, в то же время, как та область сущего, которую необходимо оградить от посягательств человека (экология).

Wątpliwości natury translatorskiej budzi kilka rozwiązań Doktoranta (tu i wszędzie dalej pogrubienia moje):

1. W zdaniu „В нее входят и философские, и богословские, и общекультурные, и эстетические, и особенно этические **проблемы**” jest mowa o **problemach**, a nie o zagadnieniach. Problemy wymagają rozwiązań, zagadnienia — niekoniecznie.
2. W oryginale w zdaniu „На протяжении долгого времени...” wskazuje się na występowanie określonego tematu **przez długi czas**. W tłumaczeniu Doktoranta — ostrożniej: „Od dłuższego czasu...”.
3. W oryginale: „Еще романтики открыли животное **как абсолютно другое**”, a więc w przekładzie — „Już romantycy odkryli, że zwierzę jest czymś absolutnie innym”. W tłumaczeniu Kandydata — urwana myśl: „Już romantycy odkryli, że zwierzę to całkowicie inny”. Może wystarczyło dodać „ktoś” przed „inny”, by zdanie wybrzmiało lepiej?
4. W oryginale: „Прекрасный и дикий мир живой природы...”. W przekładzie: „**Przepiękny i dziki świat natury zaczął być postrzegany jako przeciwwaga dla podlegającej degradacji ludzkości...**”. W tłumaczeniu Doktoranta trochę inaczej: „**Piękny i dziki świat przyrody ożywionej zaczął być postrzegany jako przeciwwaga dla zdegradowanej ludzkości...**”.

5. W oryginale: „...как та область **сущего**, которую необходимо **оградить от посягательств** человека (экология)”. W przekładzie: „...jako ten obszar **istniejącego [tego, co istnieje]**, który trzeba koniecznie **uchronić przed zamachami ze strony człowieka** (ekologia)”. W tłumaczeniu Kandydata — inne akcenty: „...jako ten obszar **bytu**, który koniecznie trzeba **chronić przed niszczycielską działalnością człowieka** (ekologia)”.

Moje uwagi translatorskie do motta nie są czepianiem się Doktoranta. Chcę przez nie podkreślić, że optymalne tłumaczenie utworów Tatiany Goriczewej wymaga rzetelnej znajomości jej poetyki. Przekładając teksty autorki *Córek Hioba*, nie należy niczego ani redukować, ani amplifikować, by w pełni (przynajmniej teoretycznie) przekazać specyficzny styl wypowiedzi rosyjskiej ekofilozofki. Pod tym względem Pana mgra Krzysztofa Małka jako tłumacza czeka jeszcze pewna praca do wykonania.

Wstęp

We „Wstępie” znalazły się różne rzeczy: od refleksji nad znaczeniem dorobku intelektualnego uchodźców I fali emigracji rosyjskiej po 1917 roku w biografii Tatiany Goriczewej do niezgody Doktoranta na tradycyjną interpretację tych ksiąg Starego Testamentu, w których podjęto temat relacji zwierzęco-ludzkich. Między tymi kłamrami Kandydat przedstawił stan badań nad problemem umieszczonym w tytule rozprawy, wymienił cele swojej wypowiedzi, podał główną hipotezę badawczą, przedstawił zawartość poszczególnych partii pracy, uzasadnił wybór metodologii i zapowiedział m.in., że jego tekst będzie miejscami innowacyjny (s. 18); myślę, że chodziło Mu jednak o nowatorstwo niż innowacyjność, poruszamy się bowiem w sferze sztuki słownej, a nie gospodarki. Podobnie — twórcze dokonania Tatiany Goriczewej na pewno nie są innowacyjne, jak to ocenia Doktorant, lecz miejscami mają znamiona nowatorstwa.

Uwagi do Wstępu

Pomimo że *Wstęp* jest konstrukcją zasadniczo poprawną i informacyjnie nośną, mam kilka spostrzeżeń drobnych i niedrobnych:

1. S. 7. Jeśli Paweł, to raczej — Jewdokimow, a jeśli Paul, to zdecydowanie — Evdokimov; zob. jeszcze s. 94: „Paul Ewdokimow”.
2. S. 7. Propozycja mgra Krzysztofa Małka tłumaczenia tytułu książki *Ужас реального* jako *Groza rzeczywistości* nie jest według mnie trafiona; nie chodzi tutaj bowiem o stany kojarzone z uczuciem silnego lęku, lecz o przedstawienie potworności tego świata, które wywołują hipertroskę Goriczewej o kondycję człowieka i jego otoczenie florystyczno-fauniczne; myślę, że należałoby iść w kierunku tytułu *Okropność realnego*.
3. S. 9. Czytam: „We wstępie warto uzasadnić tytuł niniejszej rozprawy”; nie „warto” — należy!

4. S. 9. Czytam: „Ponadto specyfikę esejów Goriczewej warto było zaprezentować na uprzednio omówionym tle zagadnień antropologicznych, ekoteologicznych i zooteologicznych”; nie „warto” — łatwiej;
5. S. 9. Doktorant przedstawił wprawdzie „główną hipotezę” rozprawy, ale nie napisał, jak do niej doszedł, co ją intelektualnie sprowokowało; poza tym, jeśli wymieniana się hipotezę główną, powinno się także przedstawić hipotezy poboczne, które wiodą do hipotezy głównej i mają za zadanie robocze przybliżanie się do rozwiązania problemu badawczego uwidocznionego w tytule dysertacji; hipotez roboczych we „Wstępie” nie odnalazłem.
6. Ss. 10 i 11. Usterki językowe: „bogaty wachlarz interpretacyjny”, „staje się przyczyną dla ujawnienia”, „rozprawiam nad rozumieniem”; „za pomocą których”.
7. S. 10. Zastanawiam się i nie znajduję odpowiedzi, dlaczego Doktorant we „Wstępie” pisze o tym, co będzie... we „Wstępie”? (akapit 4);
8. S. 11. „Forma eseju, po który sięga Goriczewska wydaje się wtórnym wyborem autorki w stosunku do tematyki w niej poruszanej (prymat treści nad formą), stąd...”; po pierwsze — brak przecinka po słowie „Goriczewska”; po drugie — połączenie wyrazowe „forma eseju” oceniam jako mylące; z kontekstu wynika, że chodzi o odmianę, a nie formę tego gatunku; zob. jeszcze przypis 27. budzący te same moje wątpliwości.
9. S. 12. „Zaznaczam także, że interdyscyplinarny charakter studiów zooteologicznych wymaga **rudymen tarnej** orientacji w innych dziedzinach...”; dodałbym: „**co najmniej** rudymen tarnej...”.
10. S. 12. „Kluczowym dla wyboru tekstów w niniejszej rozprawie jest zarazem znaczenie myśli...”; powinno być: „Kluczowe...”.
11. S. 13. „ponieważ **położenie** istot nie-ludzkich”; lepiej: „...sytuacja...”;
12. S. 14. Propozycja Doktoranta przekładu tytułu książki *Трава памѣм* jako *Trawa rośnie* nie jest chyba rozwiązaniem najszcześniejszym. Goriczewska ma na myśli metaforyczny wzrost ducha, co można w kontekście filologii biblijnej oddać np. jako *Trawa porasta* — w domyśle: pustynne obszary ducha.
13. S. 14, przypis 28. Błąd ortograficzny: *О трагедии современного **занада***; powinno być: *О трагедии современного **Запада***.
14. Ss. 14/15. Jest: „wiecznej marzłoci”; mamy już związek frazeologiczny: „wiecznej zmarzliny”.
15. S. 21. Nazwisko niemieckie „Jaeschke” odmienia się w polszczyźnie przez przypadki, powinno być zatem w narzędniku „Jaeschkem”.
16. S. 23. Jest: „zielonej encyklice”; powinno być: „Zielonej encyklice”.
17. S. 26. Jest: „Urbańskiej-Rożek”; powinno być: „Urbańskiej-Bożek”.
18. S. 27. Jest: „ilość kryptocytatów”; powinno być: „liczba kryptocytatów”.
19. S. 30. Usterki stylistyczne związane z powtarzaniem zaimka „jej” w bliskiej odległości: „...poruszaną w **jej** trakcie kwestią zwierzęcą. **Jej** tezy mogą się wydawać dyskusyjne, a nawet kontrowersyjne, jednak nie omawiam tych

poglądów w aspekcie aksjologicznym, a więc nie wartościuję ich, nie rozpatruję, czy ma rację, czy też **jej** nie ma”.

Rozdział I. Antropologia. Tworzą go 3 podrozdziały: 1. Ewolucja filozoficznej myśli Tatiany Goriczewej, 2. Inspiracje antropologiczne Tatiany Goriczewej, 3. Tatiana Goriczewa wobec Innej/Innego. Podrozdział pierwszy został podzielony na dwa podpunkty: 1. Kontekst biograficzny i 2. Instytut Teologii Prawosławnej św. Sergiusza z Radoneża. Podrozdział drugi — również na dwa komponenty: 1. Wybrani twórcy prawosławnej szkoły francusko-rosyjskiej i 2. Wpływ europejskich nurtów filozoficznych. Podrozdział trzeci — konsekwentnie: 1. Feminizm i 2. Człowiek jako *primus inter pares*².

Nazwanie rozdziału jednym słowem „Antropologia” oceniam jako posunięcie ryzykowne, gdyż jego rozwinięcie nie wiąże się z charakterystyką tej dyscypliny jako nauki o człowieku w aspektach biologicznym, kulturowym i społecznym, lecz odnosi się bezpośrednio do światopoglądu Tatiany Goriczewej w ujęciu chronologicznym, inspiracji i ewolucji jej przekonań od czasów sowieckich po najnowszy okres paryski. Sądzę, że lepiej byłoby nazwać ten rozdział w sposób, który ściśle łączyłby postać Goriczewej z problematyką antropologiczną obecną w jej tekstach, np. *Antropologiczne źródła inspiracji i ewolucji światopoglądu Tatiany Goriczewej*. Niemniej zaproponowany przez Doktoranta kształt rozdziału pierwszego jest jak najbardziej do przyjęcia. Strona merytoryczna pokrywa się z brzmieniem podrozdziałów. Wszędzie obecna jest postać Tatiany Goriczewej umiejętnie wpleciona w narrację główną. Na uwagę zasługują propozycje Doktoranta, które mają walor nowatorstwa (nie innowacji!). Mój sprzeciw zasadniczy budzi jednak nazywanie koncepcji o człowieku jako równym wśród zwierząt (podrozdział Człowiek jako *primus inter pares*) teorią; słowo „teoria” jest tutaj nazwą na wyrost. Pomysł przedstawiony przez Kandydata mieści się według mnie w ramach autorskiego ujęcia określonej kwestii i daleko mu do modelowego odniesienia do rzeczywistości.

Włączenie Zygmunta Freuda do podrozdziału „Wpływ europejskich nurtów filozoficznych” — w domyśle: na twórczość Tatiany Goriczewej — powinno być poprzedzone dodaniem, że ten austriacki lekarz nie był filozofem w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Uwagi do Rozdziału I

1. Brzmienie podpunktu drugiego „Wpływ europejskich nurtów filozoficznych” pozostawia niedosyt poznawczy: wpływ na co? Na kogo?
2. S. 31. Błąd logiczny w zdaniu drugim: „Wpływ na wiele wątków zawartych w dyskursie teolożki ma jej biografia oraz parysko-rosyjska szkoła filozo-

² Mimowolnie przychodzi mi na myśl skompromitowane siódme przykazanie „Wszystkie zwierzęta są równe” głoszone w świecie rządzonym przez despotycznego knura Napoleona. Nawiązuję tym samym do ponadczasowego zagrożenia z udziałem „zwierząt” o zapędach totalitarnych — *Folwarku zwierzęcego* George’a Orwella.

ficzna, która ukształtowała rozumienie świata autorki *Świętych zwierząt*. Zrodzone w tym środowisku intelektualnym koncepcje pojawiają się w całej twórczości filozofki”. Nie w całej, ponieważ **przed wyjazdem do Paryża** Goriczewa miała już za sobą całkiem pokaźny dorobek pisarski pozbawiony ech nauczania mistrzów Prawosławnego Instytutu Teologicznego im. św. Sergiusza z Radoneża.

3. S. 32. Usterka językowa: „...wojska Układu Warszawskiego wkroczyły **na** Czechosłowację”; wkroczyły **do** Czechosłowacji.
4. S. 33. Błąd rzeczowy: „Po powrocie do Petersburga...”. Wtedy był to Leningrad.
5. S. 33. Kwestia małżeństwa czy raczej konkubinatu Tatiany Goriczewej jest otwarta, więc należałoby zachować ostrożność przed jednoznacznym twierdzeniem, że była instytucjonalną żoną Wiktora Kriwulina.
6. S. 34. Usterka językowa — podwojenie „ich”: „...ceniła za **ich** niezwykle, niemal bez troskie, proste życie, choć nie rozumiała **ich** negatywnego stosunku do ikon”.
7. S. 34. Pomyłka: „femizmem” zamiast „feminizmem”.
8. S. 34. Błąd rzeczowy: „W 1979 roku petersburska społeczniczka...”. Wtedy — leningradzka.
9. Od s. 36. rozpoczyna się różnorodna postać nazwy instytucji, jaką był Prawosławny Instytut Teologiczny im. św. Sergiusza z Radoneża. Np. Paryski Instytut Świętego Sergiusza dla Kościołów Prawosławnych (s. 36); Instytut Teologii Prawosławnej św. Sergiusza z Radoneża (s. 38).
10. S. 36. przypis 39. Doktorant nie zajmuje stanowiska w sprawie sporu o autorstwo sztandarowego zdania w życiu emigrantów rosyjskich I fali, gdyż jest to dla niego zupełnie poboczny wątek narracji, ale warto, jak sądzę, przy tej okazji postawić kropkę nad „i”. Chcę zatem powiedzieć, że myli się olsztyńska badaczka Iwona Ndiaye, która uważa, że przytoczona przez nią parafraza należy do Dmitrija Mierieżkowskiego (1865–1941). W rzeczy samej motto emigrantów I fali w postaci «Мы не в изгнании, мы в послании. Мы великое посольство России» zostało zaczerpnięte z wypowiedzi emigracyjnego carskiego pułkownika Sztabu Generalnego — Jewgienija Eduardowicza Messnera (1891–1974). W 2010 roku Siergiej Zajcew (studio «Русский путь») nakręcił film dokumentalny *Посольство на Таганском холме* (*Ambasada na Wzgórzu Tagańskim*), w którym powiedziano wprost, do kogo należą słynne słowa rosyjskich uchodźców (http://www.kino-glaz.fr/u_fiche_film.php?lang=ru&num=7369) i jest to informacja wiarygodna.
11. S. 37. i 66. Błąd ortograficzny w pisowni imienia w dopełniaczu: „Jacquesa” zamiast „Jacques’a”.
12. S. 39. Brak konsekwencji w zapisach imion rosyjskich: raz są to transliteracje, za innym razem — tłumaczenia. Np. Dmitrij Mierieżkowski, ale Dymitr Fiłosofov. Aleksander Błok, ale Nikołaj Bierdiajew, Wasyl Rozanow, ale

- Andriej Biely. Rosyjskie «-лю-» oddajemy przez „-lu-”, a nie „-lju-”; stąd powinno być Mirolubow, a nie Miroljubow, Nikolukin, a nie Nikoljukin itd.
13. S. 41. Jest „prawa boże”; a powinno być „prawa Boże” rozumiane jako zakon.
 14. S. 42. Usterka językowa: „świadomość o konieczności” zamiast „świadomość konieczności”.
 15. S. 42. Wierni są raczej policzalni, a więc nie „ilości wiernych”, lecz liczby wiernych” lub ewentualnie „rzeszy wiernych”.
 16. S. 43. Niepoprawny zapis związany z metropolitą Jewłogijem: „Eulogiusz Georgijewski”. Powinno być „Eulogiusz (Wasyl Georgijewski / Wasilij Siemionowicz Georgijewski)”.
 17. S. 45. Błąd rzeczowy: „Po hekatombie wywołanej przez nazistowskie Niemcy dotychczasowi wykładowcy wyjechali do USA...”. Nie wszyscy wyjechali, a ci, którzy pozostali, gdy zmarli — zostali pochowani w Paryżu (np. o. Siergij Bułgakow, metropolita Jewłogij).
 18. S. 46. Usterka stylistyczna: „...kształtuje **ona** na wzór otwartej na dialog ze światem współczesnym koncepcji spotkań filozoficzno-teologicznych. Choć odrzuca **ona** idee...”.
 19. S. 47. Usterka stylistyczna: „...cechy twórczości jej wybitnych twórców...”.
 20. S. 50. Usterki językowe: „...**wiele** historii starotestamentalnych **związana jest** z uznaniem niepowodzeń za karę spowodowaną **niewiernością**”. Zabrakło ponadto dopełnienia: „...niewiernością wobec przykazań Boga”.
 21. S. 54. Błąd ortograficzny: „w krajach trzeciego świata”.
 22. S. 57. Usterka językowa: „podstawę **dla** rozważań”.
 23. S. 64. Usterka językowa: „wyróżnia go ze świata natury”.
 24. S. 65. usterka językowa: „konieczna **dla** zaistnienia”.
 25. S. 69. Usterka stylistyczna: „...do deistycznego **ujmowania** rzeczywistości przez teologię nie stanowi to sprzeczności. Wiąże się również z tym **ujmowanie** człowieka...”.
 26. Błąd ortograficzny w pisowni imienia w dopełniaczu: „Gillesa Deleuze’a”; poprawnie: Gilles’a.
 27. S. 71. Usterka językowa: „w ramach której”.
 28. S. 73. Usterka językowa: „w obliczu którego” (przypis 252).
 29. S. 76. Usterka językowa: „Na początku podstawnym wydaje się...”. Raczej: „Na początku zasadne...”.
 30. S. 79. Usterka językowa: „spełniając... rolę”.
 31. S. 81. Usterka językowa: „**O problemie** dokładnego określenia, czym jest płciowość biologiczna i kulturowa, **zajmują się** nowe subdyscypliny...”.
 32. S. 89. Usterka stylistyczna: „...z jakimkolwiek **innym** gatunkiem, ponieważ jego wszystkie wskazane cechy obserwowane są również u **innych** żywych...”.
 33. S. 95. Jest: „podniesienie istot nie-ludzkich do rangi...”; raczej chodzi o „wyniesienie”.
 34. S. 97. Usterka językowa: „utrzymują intuicję”.
 35. S. 97. Błąd w pisowni nazwiska: „Drewermanem” zamiast „Drewermannem”.

36. S. 98. Usterka językowa: „a rolę, jaką spełniają”; podobnie na s. 99: „spełniają swoje role”.
37. S. 99. Imiona i nazwisko brazylijskiego filozofa „Eduardo Viveiros de Castro” odmieniają się w polszczyźnie przez przypadki, chociaż najczęściej człon „Castro” pozostaje w mowie potocznej nieodmienny.

Rozdział II. Ekologia. Tworzą go 3 podrozdziały: 1. Zdefiniowanie ekoteologii; 2. Kontekst historyczny i ogólnochrześcijański ekoteologii; w nim dwa podpunkty: 1. Rozwój ekoteologii w Polsce oraz 2. Główne nurty ekoteologiczne na świecie; 3. Ekoteologia w ujęciu Tatiany Goriczewej.

Podobnie jak w przypadku rozdziału pierwszego zatytułowanie kolejnego jednym wyrazem „Ekoteologia” również oceniam jako zabieg niefortunny, gdyż otwierający perspektywę nadto przestrzenną. Właściwiej byłoby ograniczyć się do uściślenia w postaci, np. *Prawosławna postawa Tatiany Goriczewej wobec zachodnich koncepcji ekoteologicznych*.

Zaproponowana przez Kandydata formuła merytoryczna rozdziału drugiego jest właściwa. Co ważne, tytuły podrozdziałów odpowiadają ściśle ich zawartości. Wywód został poprawnie połączony z postacią Tatiany Goriczewej i jej zapatrywaniem na kwestie ekologiczne. Ale są też w rozdziale II miejsca sporne, do których nawiążę w poniższych uwagach, ponieważ nie zgadzam się z niektórymi pobieżnymi interpretacjami Doktoranta. Ogólnie rozdział II w porównaniu z rozdziałem I został napisany z większą wprawą i jest w nim mniej potknięć językowych.

Uwagi do Rozdziału II

1. Uważam, że charakterystykę kontekstów historycznego i ogólnochrześcijańskiego ekoteologii właściwiej byłoby rozpocząć od przedstawienia głównych nurtów tej młodej dyscypliny najpierw na świecie, a dopiero po niej — w Polsce (na zasadzie od ogółu do szczegółu). To daje lepsze wyobrażenie o miejscu i osiągnięciach rodzimej ekoteologii w porównaniu z tym, co dzieje się w Europie i poza nią.
2. S. 101. Usterka językowa: „tło intelektualne **dla** rozważań zooteologicznych”.
3. S. 112. Doktorant pisze: „Do najpopularniejszych fragmentów [Nowego Testamentu – G.O.] zaliczyć należy nauczanie Chrystusa w przypowieściach o siewcy, zasiewie i ziarnku gorczycy, w których **wyraża On swój zachwyt nad stworzeniem**”. Przyznam, że ja odbieram te fragmenty całkowicie odmiennie od widzenia Pana mgra Krzysztofa Małka. Nie dostrzegam w nich żadnego zachwyty Mesjasza nad pięknem świata, przeciwnie: Jezus — przygotowujący Żydów do nadchodzącego wraz z Jego śmiercią nowego przymierza i nowego wyjścia — ubolewa nad słabą kondycją religijną apostołów, co najbardziej zawarł w słowach o mocy ziarna gorczycy i implikacji: „Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy i powiedzieli do morwy: Wyrwij się z korzeniem i przesadź do morza — byłaby wam posłuszna” (*Biblia Ekumeniczna*, Łk 17, 5).

To fragment o mocy wiary, której Zbawiciel nie znalazł nawet wśród swych uczniów, a nie o pięknie środowiska.

4. S. 113. W 2025 roku od wydania tekstu Adam Szafrąńskiego *Chrześcijańskie podstawy ekologii* minęły już 32 lata, a nie „prawie 30 lat”.
5. S.113. Doktorant pisze: „Jednak jego wnioski wyciągnięte z tej perykopy są błędne. **Szafrąński uważa bowiem, że jest to pozwolenie na zabijanie zwierząt, „aby żywić się ich mięsem czy odziewać w ich skórę”**. Wprawdzie od wydania dzieła minęło już prawie 30 lat, jednak takie wnioski, nawet na owe czasy, były kontrowersyjne, ponieważ ludzie już wówczas wiedzieli, że dla dobra planety powinni zrezygnować ze skórzanej odzieży i również dla zdrowia zmniejszyć spożycie mięsa”. A może jednak nie myli się Adam Szafrąński, lecz Pan mgr Krzysztof Małek? Uznać, że rację ma Kandydat, oznacza zanegować nie tylko wciąż żywe nauczanie św. Tomasza z Akwinu na temat zwierząt w życiu człowieka, ale też podważyć obowiązujący *Katechizm Kościoła Katolickiego* (Poznań: Pallottinum, 1994). W nim to bowiem w punkcie 2417. zapisano: „Bóg powierzył zwierzęta panowaniu człowieka, którego stworzył na swój obraz. **Jest więc uprawnione wykorzystywanie zwierząt jako pokarmu i do wytwarzania odzieży (...)**; s. 544”.
6. S. 115. Błąd: „W skutek”.
7. S. 117. Usterka językowa: „...słusznym jest w pierwszej kolejności...” zamiast „...słuszne...”.
8. S. 117. Usterka stylistyczna: „(...) powstałych **jest** mówienie o kontaktach Stwórca – stworzenie. Jak wskazuje Sittler, podstawą zrozumienia tej łączności **jest...**”.
9. S. 118. Usterka stylistyczna: „...w której **należy** wydzielić cztery elementy uczestniczące: Boga, człowieka, zwierzęta oraz pozostałe byty. Do ostatniej grupy zaliczyć **należy** nie tylko...”.
10. S. 119. Usterka językowa: „Dlatego też niemożliwym wydaje się...” zamiast „...niemożliwe...”.
11. S. 121. Błędy ortograficzne: „łaska **boża**” i „**boża** wola”.
12. S. 121. Usterka stylistyczna: „...twierdził, że **jest** to forma funkcjonowania w świecie Boga upowszechniającego w ten sposób dobro, którego On stanowi przyczynę. Wielce prawdopodobne, że **jest** to obecnie...”.
13. Na ss. 122–123 czytam: „Dodatkowym aspektem tak rozumianej rzeczywistości, który należy wziąć pod uwagę, jest to, że **stan planety, jaki człowiek zostawi po swoim życiu doczesnym, może zastać w życiu wiecznym**, a tym samym skazywać się na wieczne cierpienie wynikające z bezwzględnego traktowania stworzenia”. Według mnie pewne jest tylko to, w jakim stanie człowiek pozostawi planetę przed swoim z niej odejściem, reszta zaś daje impuls różnorodnym spekulacjom. Takie same moje obiekcje budzi inne zdanie na stronie 147: „Przyroda w pewien symboliczny, ale również uczestniczący sposób staje się zapowiedzią tego, że **transcendentny, pośmiertny świat będzie tożsamy z tym stworzeniem**, którego człowiek jest obecnie częścią integralną”.

Zgodnie z żydowską tradycją, jak zapisano w Talmudzie babilońskim (Berachot 17a), „W Świecie Przyszłym nie ma jedzenia ani picia (...), ale sprawiedliwi siedzą w koronach na głowach, karmiąc się jasnością Bożej obecności (...)”³.

14. S. 130. Wśród prac poświęconych tematyce cnót środowiskowych należało wymienić dzieło sztandarowe: Louke van Wensveen, *Dirty Virtues* (Prometheus, 2000) — dużo wcześniejsze od opracowania Dominiki Dzwonkowskiej z 2019 roku.
15. S. 131. Usterka stylistyczna: „Susan Bratton proponuje nawet **powołanie** eko-diakonów na wzór decyzji podejmowanej w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, gdy zgodnie z przekazem biblijnym **powołuje się** diakonów...”.
16. S. 131. Błąd ortograficzny: „Kwestia ta dotyczy również rosyjskiej **cerkwi**”.
17. S. 133. Czytam tutaj: „Zanim przejdę do właściwych rozważań, **chcę zaznaczyć, że elementem przyrody nie jest Stwórca**”. A na s. 137: „Z pojęciem podmiotowości związana jest biblijna, panchrześcijańska idea, zgodnie z którą Stwórcę można poznać przez przyrodę, wszak w niej jest zawarty Jego obraz”. Więc jak to jest naprawdę?
18. S. 136. Usterka językowa: „Zatem **nie właściwym** zachowaniem jest...”.
19. S. 139. Jest: „...niestworzonych bożych energii”; a nie powinno być „niestworzonych Bożych energii”?
20. S. 140. Usterka stylistyczna: „Stwórca jest **ostro** oddzielony od stworzenia”.
21. S. 146. Błąd w odmianie nazwiska „Trubieckoj” w dopełniaczu. Jest: „Trubieckoja” zamiast „Trubieckiego”.
22. S. 148. Czytam: „Świadczy o tym nie tylko idea środowiska jako elementu liturgii, ale również obecna **w chrześcijańskiej tradycji Wschodu** pokrowa ogarniająca wszystko, co Absolut stwarza”. Ale i w katolicyzmie idea ta nie jest nam obca. Np. w *Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny* znajduje się wyraźne zapewnienie ze strony Matki Bożej: „Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca. **I jako mgła okryłam całą ziemię**”. Podobnie — w bardzo popularnej pieśni religijnej *Jak szczęśliwa Polska cała*:

Jak szczęśliwa Polska cała,
W niej Maryi kwitnie chwała,
Od Bałtyku po gór szczyty,
Kraj nasz płaszczem Jej okryty.

23. S. 157. Usterka stylistyczna: „Dzięki ziemi **dokonuje się** swoisty akt metempsychozy materii na świecie. Z tych samych bowiem elementów **dokonują się** narodziny...”.
24. S. 157. Niezręczność językowa: „Uważa, że w kontekście katastrofy ekologicznej jej rodakom bliżej powinno być do postaci Ilji Obłomowa z powieści

³ Cytuję za: B. Pitre, *Jezus i żydowskie korzenie Eucharystii*. Przedmowa S. Hahn. Tłum. M. Sobolewska. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2018, s. 44.

Iwana Gonczarowa o tym samym tytule...". Powieść Iwana Gonczarowa nosi tytuł *Obłomow*, a nie *Ilja Obłomow*.

25. S. 159. Zdanie zamykające rozdział budzi niedosyt: „Ostatecznie w naprawie tego, co ludzie zrobili naturze, człowiek nie jest sam, gdyż pomoc ludziom może samo stworzenie, gdy tylko pozwoli mu się na swobodną rekultywację”. Co się kryje pod wyrażeniem „swobodna rekultywacja”?

Rozdział III. Zooteologia. Tworzą go 3. podrozdziały: 1. Kontekst przedmiotu badań — i podpunkty: 1. Definicja zooteologii, 2. Zooteologia a ekoteologia; 2. Zoologia w Polsce i na świecie; 3. Zooteologia według Tatiany Goriczewej.

Nazwanie trzeciego rozdziału jednym słowem „Zooteologia” również jest dla mnie rozwiązaniem nadto szerokim, ponieważ Doktorant odnosi się instrumentalnie, wybiórczo, do tej dyscypliny naukowej przez przywołanie kwestii definicyjnych w odniesieniu do zooteologii, porównania jej z ekoteologią i wreszcie — przeniesienia ciężaru narracji na zooteologię w ujęciu Tatiany Goriczewej. Może słuszniej byłoby dokonać zawężenia pola obserwacji i zatytułować ten rozdział tak jak brzmi podrozdział trzeci: *Zooteologia według Tatiany Goriczewej*, zwłaszcza że partia ta — bardzo ważna dla całości rozprawy — zajmuje 60% całego rozdziału.

Rozdział III cechuje duża nośność informacyjna i zacięcie dyskusyjne — obie cechy wielce pożądane w pracy doktorskiej. Autor referuje stanowiska badaczy na świecie i w Polsce, preferuje jednak ujęcia zagraniczne, być może z tego powodu, że dorobek anglojęzyczny jest bogatszy od względnej jednorodności problematycznej obecnej w dziełach polskojęzycznych. Upodobał sobie zwłaszcza koncepcję Sarah Withrow King i jej dzieło pod wymownym tytułem *Animals Are Not Ours* (*Zwierzęta nie są nasze*). Wielopoziomowa koncepcja Withrow, która o sobie mówi, że „I am a lifelong Jesus follower” (Jestem naśladowczynią Jezusa od urodzenia), słusznie stała się przedmiotem dłuższego namysłu ze strony Doktoranta. Na szczęście, zachował On umiar w prezentacji wizji tej amerykańskiej teolożki z Filadelfii. Dodam za Doktoranta, że Sarah Withrow King sytuuje zwierzęta — w duchu ewangelicznym — bardzo wysoko w dyskursie zooteologicznym i jednocześnie nawołuje: „Spay and neuter your pets” (Wysterylizuj i wykastruj swoje zwierzęta). Do tego nigdy nie nawoływał Pan Jezus.

Podobnie wiele uwagi poświęcił Doktorant zreferowaniu koncepcji kanadyjskiego badacza Krisa Hiusera przez odwołanie się do jego książki *Animals, Theology and the Incarnation* (*Zwierzęta, teologia i inkarnacja*, London 2017). Przybliżył idee Hiusera oparte na nauczaniu i ideach znanych postaci w kulturze europejskiej: Anzelma z Canterbury, Grzegorza z Nyssy, Maksyma Wyznawcy i Karla Bartha. W obszernym wywodzie Pana mgra Krzysztofa Małka zabrakło mi zdania o zasadniczym przesłaniu analizowanej przez niego książki, umknęło pytanie przewodnie, wokół którego Hiuser gromadził obszerne argumenty w duchu antropologii teologicznej, a nie zooteologii: „Dlaczego Bóg zechciał stać się człowiekiem, człowiekiem właśnie, a nie koniem?”. Hiusera męczy kwestia konsekwencji stania się Jezusa człowiekiem

i wynikających z tego historycznego faktu implikacji, tj. jakości relacji człowieka z innymi zwierzętami.

Najbardziej obszerną część rozdziału III stanowi zreferowanie poglądów Tatiany Goriczewej na kwestię zwierzęcą. Jest to serce tej rozprawy. Bije rytmicznie i zdecydowanie, chociaż miejscami zachowuje się jakby cierpiało na narracyjną arytmie z powodu nadinterpretacji zarówno ze strony samej autorki *Świętych zwierząt*, jak i pomyłek merytoryczno-językowych, za którymi stoi bezpośrednio Doktorant. Tak duża objętość podrozdziału o zooteologii w koncepcji Goriczewej uzasadnia mnogość uwag do tej partii rozprawy.

Uwagi do *Rozdziału III*

1. W podrozdziale drugim zmieniłbym kolejność, podążając od refleksji światowych ku poglądom polskim.
2. S. 160. Wywód Doktoranta na temat terminu „zooteologia” nie jest ani pełny, ani klarowny. Autor pozostawia nas z lakoniczną informacją o wierszu Jerzego Ficowskiego *Zooteologia*, opublikowanym w 12. numerze czasopisma „Twórczość” (1993, s. 3), i kwituje ten fakt edytorski jednym zdaniem: „Można przeczytać w nim [w wierszu *Zooteologia* – G.O.] o tym, jak bardzo zwierzęta wpisują się w ludzkie pojmowanie *sacrum*”. Czy rzeczywiście tak jest? Utwór Ficowskiego to raczej trzeźwa i prześmiewcza rewizja literacka obiegowych, a przy tym nieprawdziwych, przekonań o atrybutach postaci biblijnych. Przytaczam poniżej krótki utwór Ficowskiego, by zastanowić się raz jeszcze nad słusznością konstatacji Pana mgra Krzysztofa Małka:

Zwierzęta starsi bracia wilcy i ptakowie
trzody stada i chmary Bogu winne ducha
więc jeśli go nie mają pod sierścią i pierzem
to już niewypłacalni aż do końca świata
a przecież z nich wysnuto i nieba i piekła
gdy rogi czworonogów przypisano Diabłu
i ptasie skrzydła wmówiono Aniołom
a Serafy w trójnasób obarczono lotem
Odtąd bodzie trzepocze zooteologia
na wieki wieków amen kopytna i lotna
Składam jej słowa tylko nie znając świergotu
a boża krówka nosi znaki przestankowe⁴

⁴ J. Ficowski, *Wszystko to, czego nie wiem*. Gdańsk: Tower Press, 2000, s. 122. W artykule Krzysztofa Małka *Teologia zwierząt jako nowa (sub)dyscyplina* („Studia Pelplińskie” 2022, nr 56, s. 269–283) wiersz ten jest pozbawiony trzech ostatnich wersów, które charakteryzują zooteologię.

3. Dla „równowagi terminologicznej” warto przywołać inny wiersz Jerzego Ficowskiego z tomu *Gryps i Errata* pod tytułem *Ekologia* jako przykład poetyckiego postrzegania problemu przyrodniczego:

Ta ciemność wszystko oczerni
zgasły lampy
ona jest ich kopciem
na jej dnie
ryba która tonie
na jej wysokości
głuchoniemy ptak
w jej norach
wąż bez ogona
w jej spiżarniach
higieniczna mucha

fauna ciemnowiernych
rozmnaża się
przez postulowanie
jej ekologia opisana jest
w tajnych instrukcjach
wielkimi literami
które czyta się krzykiem
przez sen⁵

4. S. 161. Coś logicznie zgrzyta w zdaniu: „(...) w prawosławiu i katolicyzmie ta **nazwa wiąże się również ze skojarzeniami** z powstałą w latach 60. XX wieku w Ameryce Południowej teologią wyzwolenia”.
5. S. 164. Doktorant proponuje własną definicję zooteologii, po czym utożsamia ją z teologią zwierząt: „Dlatego w celu wyjścia poza granice chrześcijaństwa, proponuję **własne zdefiniowanie zooteologii** jako subdyscypliny religioznawczej bądź teologicznej, analizującej istoty nie-ludzkie jako samodzielne podmioty religijności oraz w odniesieniu do człowieka i bóstwa. Równocześnie badającej religijny kontekst powstania zwierząt przedstawiany w świętych księgach i tradycji, rolę, jaką pełni ich istnienie, możliwości zbawienia istot nie-ludzkich oraz moralną ocenę relacji, w jakie wchodzi z człowiekiem. Tak **zdefiniowana teologia zwierząt** pozwala...”. Więc zooteologia jest synonimem teologii zwierząt?
6. S. 164. Usterka językowa: „**rolę**, jaką **pełni** ich istnienie”.
7. S. 165. Jest: „Innowacyjną drogą, w odróżnieniu od ekoteologii...”; powinno być „Nowatorską...”.

⁵ J. Ficowski, *Gryps i Errata*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1979, s. 14.

8. S. 165. Usterka stylistyczna: „...polska teologia zwierząt nadal **jest** w początkowej fazie rozwoju. W związku z tym wielu badaczy związanych **jest** z obiema subdyscyplinami...”.
9. S. 165. Usterka stylistyczna: „Jednak rozważania w teologii zwierząt **należy** prowadzić zarówno w odniesieniu do całej grupy ogarniającej wszystkie istoty nie-ludzkie, jak i wobec mniejszych konkretnych gatunków czy też jednostek. Przede wszystkim w podejmowanych analizach **należy** uwzględnić...”.
10. S. 166. Usterka stylistyczna: „...zwierząt nie **jest** dziełem przeznaczonym dla nielicznych specjalistów. Publikację skierowano do wszystkich ludzi, którym los zwierząt nie **jest** obojętny”.
11. S. 167. Zastanawiam się, skąd Doktorant posiadał wiedzę, gdy tak napisał o braku znajomości teologii katolickiej przez Andrew Linzey: „Niestety nieznanostwo lektury, do której odwołuje się pastor oraz **brak wiedzy na temat teologii katolickiej u anglikańskiego duchownego** prowadzi do oskarżycielskiego tonu jego twierdzeń”.
12. S. 169–170. Czytam: „Linzey bowiem proponuje, by ze względu na doskonałość uzyskaną dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa zrezygnować z możliwości, jaką dają słowa wypowiedziane do Noego”. Należało uściślić, o który passus z *Pisma Świętego* chodzi, albowiem do Noego wypowiedziano wiele słów na kartach Starego Testamentu.
13. S. 175. Potknięcie: „...tłumaczenie świętej księgi chrześcijan...”. Święta Księga jest synonimem *Pisma Świętego*, więc piszemy te słowa wielkimi literami.
14. S. 176. Usterka stylistyczna: „Jedną z nich **jest** przypowieść o miłosiernym Samarytaninie, której sednem **jest** pomaganie...”.
15. S. 178. Jest: „błogosławieństwa bożego”. Ja bym napisał: „błogosławieństwa Bożego”.
16. S. 179. Czytam: „Prorok Joel wskazuje, że Stwórca, dając urodzaj człowiekowi, niesie ulgę zwierzętom w cierpieniu, ponieważ nie muszą się już obawiać człowieka, który mógłby je zjeść”. Przydałoby się wskazanie konkretnego miejsca z Księgi Joela, ponieważ ja nie znajduję w niej żadnego wersetu, który prowadziłby do wniosku sformułowanego przez Doktoranta.
17. S. 182. Jest błędnie: „boże prawo”.
18. S. 183. Usterki stylistyczne: „Grzegorz z Nyssy znany **jest** ze stworzenia wielu dzieł, a **jeden** z głównych nosi tytuł *O stworzeniu człowieka*, w którym zawarta **jest** cała jego antropologia...”.
19. S. 183. Jest błędnie: „obraz boży”.
20. S. 186. Usterka stylistyczna: „Jedyną rzeczą, która zdaniem Hiusera nie **jest** zła i **jest** współdzielona ze zwierzętami...”.
21. S. 186. Usterka stylistyczna: „...sformułowania z **niej** swojej propozycji. Brakuje jednak w **niej** elementu oderwania...”.
22. S. 187. i dalej. Błąd w zapisie tytułu książki: *Animal theologians* zamiast *Animal Theologians*.

23. S. 187. Czytam: „Kolejne z założeń dotyczą krytyki antropocentryzmu, który Linzeyowie podsumowują, posługując się autorytetem Tomasza z Akwinu”. Wobec tego, wracając do wcześniejszego spostrzeżenia, Andrew Linzey zna teologię katolicką czy nie?
24. S. 189. Czytam: „Zagadnienie to, obecnie najczęściej badane w różnych nurtach animal studies, jest lepiej rozumiane, co nie przeczy twierdzeniu, że **ludzie nigdy nie będą w stanie poznać świata z perspektywy istot pozaludzkich**”. Teza według mnie dyskusyjna, ponieważ nie jesteśmy w stanie przewidzieć, co przyniesie bliższa i dalsza przyszłość. Wiele rzeczy, które w sferze wynalazczości wydawały się niemożliwe, dzisiaj stały się codziennością. Podobnie może być ze znalezieniem kodu do rozumienia mowy zwierząt i słuchania ich myśli.
25. S. 190. Usterka stylistyczna: „... wnioskowanie to **jest** archaiczne, choć główna myśl jest aktualna. Można przeprowadzić badania, jak biochemia organizmu innych zwierząt wpływa na mięsożerców, co jednak nie **jest** istotą...”.
26. S. 190. Czytam: „... kwestia niewolnictwa jest jednym z tematów biblijnych stale poruszanych w kręgach tej religii, czego przykładem może być List do Filemona wchodzący w skład Nowego Testamentu. **W nim święty Paweł nie znosi niewolnictwa, ale poleca, by traktować ludzi będących własnością chrześcijan jak braci**”. Ostatnie zdanie traktuję jako nadinterpretację. Po pierwsze, Paweł (wtedy jeszcze nie święty) nie miał mocy znoszenia niewolnictwa. Po drugie, list do Filemona był pismem prywatnym w osobistej sprawie i dotyczył losu niewolnika Onezyma, który zbiegłszy od swego pana, Filemona, przybył do Pawła. Ten go ochrzcił i odesłał razem z listem do właściciela. Paweł wyraził w liście nadzieję, że Filemon potraktuje swego sługę **jak brata w wierze** i być może obdarzy go wolnością. Nikomu więc Paweł nie niczego poleca i nie sprzeciwia się oficjalnie niewolnictwu.
27. S. 191. Czytam: „Myślenie potoczne jest wtórne w stosunku do filozoficznego”. Czy aby na pewno myślenie potoczne jest wtórne?
28. S. 192., przypis 140. Czytam ze zdziwieniem: „Jak **kontestuje** Ojcewicz we wstępie do tłumaczenia...”. Przysięgam, niczego nie kontestowałem. Co najwyżej „konstatowałem”. Podobnie w przypisie 142.: „Między innymi o protomoralności zwierząt pisze Tymieniecka-Suchanek w artykule *Moralność (o) zwierzęca(tach). Rozważania i interpretacje z utworami rosyjskimi w tle, **kontestując**...*”. Zapewne Pani profesor Justyna Tymieniecka też niczego nie kontestowała.
29. S. 192. Czytam: „Natomiast teologia zwierząt nie może rozwijać koncepcji sprzecznych z ustaleniami nauk przyrodniczych, ponieważ nie będzie wówczas przystawała do aktualnej sytuacji społecznej na świecie”. W zdaniu podrzędnym zabrakło mi logiczności: jak się mają ustalenia nauk przyrodniczych do „aktualnej sytuacji społecznej na świecie”?
30. S. 193. Potknięcie. Jest: „... wśród ludzi **księgi**, czyli chrześcijan i żydów...”. Zdecydowanie słowo to należy pisać wielką literą: Księga = Święta Księga.

31. S. 193. Usterki stylistyczne: „...podczas uboju nie **jest** istotne. **Jest** to jedna z przyczyn, dlaczego należy rozwijać zooteologię islamską, w której podział na jej religijne i religioznawcze skrzydło **może** okazać się kluczowy. W przypadku większości wyznań oba rodzaje **mogą** się przenikać...”.
32. S. 193. Potknięcie. Jest: „muzułman” w dopełniaczu liczby mnogiej zamiast „muzułmanów”.
33. S. 194. Najpierw Awraham Kuk jest „łotewskim rabinem”, a nieco dalej — „litewskim myślicielem”.
34. S. 194. Potknięcie: „bożych praw” zamiast „Bożych praw”.
35. S. 194. Potknięcie: „pełni on rolę”.
36. S. 198. Czytam: „Natomiast biblista Ken Stone w księgach Starego Testamentu opisujących przemarsz z Egiptu i zdobycie terenów późniejszego Izraela przez Hebrajczyków...”. Może zamiast „przemarsz” — „wyjście”? A wchodząc do Kanaanu, Żydzi nie musieli go zdobywać, ponieważ Jahwe wcześniej posłał tam anioła i wygnał z Ziemi Obiecanej „Kananejczyków, Emorytów, Chitytów, Peryzytów, Chiwitów i Jewustytów” (Wj, XXIII, 1-3).
37. S. 199. Usterka stylistyczna: „...tekstu religijnego, **w którym** głos powinny uzyskać wszystkie wykluczane mniejszości, **do których** zaliczają się...”.
38. S. 200. Usterka stylistyczna: „Przykładem może **być** lokalny język, który dla kolonizatorów **był** równy...”.
39. S. 202. Pomyłka w przypisie 181. Jest: „monarchinię”. Powinno być „mniszkę” (ros. монахиня).
40. S. 203. Usterka językowa: „spełniają rolę”.
41. S. 205. Usterka językowa: „spełnia rolę”.
42. S. 209. Jest: „dar boży”. Raczej „dar Boży”.
43. S. 209., przypis 204. Jest: „Niestety przekład na język polski („brzuch–życie–zwierzę”) nie oddaje widocznej w języku rosyjskim zależności pomiędzy przytoczonymi wyrazami, dlatego uznałem za stosowne pozostawienie ich w oryginale”. W oryginale: «живот –жизнь–животное». Doktorant tłumacząc «живот» tylko jako „brzuch”, uprościł sprawę, ponieważ w języku rosyjskim, co prawda już tylko w przestarzałych zasobach poetyckich, wyraz ten ma także znaczenie „życie”. Występuje w tym sensie w powiedzeniach, np. не щадя живота своего (nie szcędząc swego życia); не на живот, а на смерть (nie na życie, lecz na śmierć); не жалеть живота (nie żałując życia). Ponadto «живот» w liczbie mnogiej oznacza na pewnych obszarach Rosji bydło domowe.
44. S. 210. Czytam: „Goriczewa zauważa również, że Księga Rodzaju nie przedstawia losu zwierząt pomiędzy procesem powołania ich do istnienia a ofiarą Abła. **Nie ma informacji o ich wygnaniu**, dlatego zakłada ona, że ten proces wobec naszych starszych braci nie zachodzi. Nie doznają one zatem bezpośrednich konsekwencji **wydalenia z raju**, czym w przypadku istot ludzkich jest grzech pierworodny, a dalej zerwanie bezpośredniej więzi z Bogiem czy trud życia w naturze”. W ocenianej rozprawie wielokrotnie

mówi się o wypędzeniu zwierząt wraz z Adamem i Ewą z Edenu. Miały rzekomo podążyć za nimi posłusznie z nakazu Jahwe. Ale w rozdziale III Księgi Rodzaju nie ma żadnej informacji na temat dalszych losów zwierząt, które dotąd przebywały w otoczeniu Adama i jego żony (do czasów wygnania z raju kobieta nie miała imienia). Nie wiem, skąd Tatiana Goriczewa zaczerpnęła wiedzę, by napisać, a Doktorant zacytować: „Lukę w tej informacji autorka *Świątych zwierząt* zapełnia ujęciem tradycyjnym, wskazującym na posłuszeństwo stworzenia wobec Absolutu. «Człowiek był wygnany z raju, zwierzęta (z nakazu Boga) podążyły za nim» (ΓΔ, 158)”.

45. S. 211. Jest: „prawa bożego” zamiast „prawa Bożego”.
46. S. 211. Tu i w wielu innych miejscach w rozprawie jest mowa o „bliskości i zażyłości zwierząt w relacji z Bogiem”. A ja cały czas pamiętam, że w czasach Jezusa w Świątyni Jerozolimskiej każdego roku w czasie Paschy zabijano około 255 600 baranków dla 2 700 000 żydów⁶. Czy ta rzeka krwi i prawie 260 tysięcy uśmierconych baranków mogą świadczyć o „bliskości i zażyłości zwierząt w relacji z Bogiem”? Myślę, że na skutek nieznajomości starożytnego kontekstu świąt żydowskich, niektórzy współcześni badacze lub autorzy zajmujący się problematyką prozawierzącą upraszczają niekiedy rzeczywistość biblijną i naginają przekaz starotestamentowy do własnych koncepcji. W tę pułapkę wpadła również Tatiana Goriczewa.
47. S. 214. Dwa błędy: logiczny i merytoryczny. Czytam: „Z ludowym faktem rozumienia świętości rosyjska myślicielka wiąże również historię męczeńskiej śmierci świętego Pantaleona **zabitego przez dzikie zwierzęta**, które „[...] **nie chciały atakować młodzieńca, więc je także zabito**, a ich trupy rzucono na pożarcie ptakom. Ale ptaki ich nie ruszyły. Trupy zwierząt przez długi czas leżały na słońcu i nie uległy rozkładowi (ŚZ, 88)”. Jak dzikie zwierzęta mogły zabić Pantaleona, skoro go nie zaatakowały? Pantaleon został ścięty mieczem 27 lipca 305 roku.
48. S. 215. Pomyłka w pisowni nazwiska: „Drewermanem” zamiast „Drewermannem”.
49. S. 219. Doktorant pisze o Adamie i Ewie przybywających w Edenie. Trzeba zachować poprawność faktograficzną: kobieta Adama zostaje Ewą dopiero przed wygnaniem z raju.
50. S. 217. Niezręczność stylistyczna: „Ekspiacyjne formy ochrony *homo sapiens* są znane w chrześcijaństwie i należą do tradycji tej religii, między innymi **cierpienia za grzechy świata Ojca Pio**”. Świat Ojca Pio? Raczej cierpienia Ojca Pio za grzechy tego świata.
51. S. 221., przypis 247. Czytam: „Goriczewa raz wspomina o oskarżycielskim tonie zwierząt na sądzie ostatecznym. Wątek ten nie ma jednak pochodzenia biblijnego ani teologicznego, ale apokryficzne z Księgi Henocha (zob. Т. Горь-

⁶ Takie dane podaje autor wiarygodny — Józef Flawiusz w dziele *Wojna żydowska* (księga 6, IX.3).
Tłum. A. Niemojewski.

чева: *Святые животные...*, s. 47–48.). W księdze tej znajdujemy wiele zabiegów antropomorfizujących zwierzęta, ale informacja przekazana przez Rosjankę jest nieprawdziwa, ponieważ **w tym utworze nie ma opisu sytuacji oskarżenia/sądzenia ludzi przez zwierzęta** (por. *Księga Henocha etiopska*. Przeł. R. Rubinkiewicz. W: *Apokryfy Starego Testamentu*. Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2000, s. 141–189). Nie do końca mogę się zgodzić z Doktorantem, gdyż w *Księdze świętych tajemnic Henocha* (*Henoch słowiański*, 2 Hen) w rozdziale LVIII jest powiedziane: „Żadna z dusz stworzonych przez Pana nie będzie zgubiona do czasu wielkiego Sadu. **Wszystkie dusze zwierząt będą oskarżać człowieka, który źle je traktował**” (A. Tronina, *Księga świętych tajemnic Henocha* (*Henoch słowiański*, 2 Hen; Kraków–Mogilany: The Enigma Press 2016, s. 90).

52. S. 222., przypis 252. Czytam: „Natomiast «Szoa» ma swoje korzenie w biblijnym «szoa umeszoa» («ruina i spustoszenie»), który pojawia się w Księdze Sofoniasza (1:15) i Księdze Hioba (30:3)”. W *Biblii Ekumenicznej* w Księdze Sofoniasza jest mowa o „zagładzie i spustoszeniu”, ale w Księdze Hioba w miejscu wskazanym przez Doktoranta nie znajduję zapowiedzianych treści.
53. S. 223. Nieporadność językowa: „...tryptyk przedstawiający **rozpostarte na krzyżu** zwierzęta”. Rozpościerać można np. ogromny parasol nad głowami. Wystarczyło napisać: „ukrzyżowane zwierzęta” lub „rozciągnięte na krzyżu zwierzęta”.
54. S. 228. Czytam: „Jedynym bowiem przekroczeniem boskiego prawa przez stworzenia sprzed historii jest wspomniany w przekazach tradycji religijnej **upadek bytów anielskich**, których do **stworzeń cielesnych zaliczyć nie można**”. Oj, można, można! Upadłe anioły pod wodzą Szatana zstąpiły z woli Jahwe na ziemię. Henoch napisał o nich w rozdziale XVIII: „Ujrzeni oni, jak piękne były córki ludzkie i wzięły je sobie za żony; a ziemia została splamiona ich czynami. A żony (wzięte) spośród ludzi czyniły wiele zła w każdym czasie tego eonu, gdyż postępowały bezbożnie, rodząc z małżeństw mieszanych gigantów i potwory wielkie i złe” (A. Tronina, *Księga świętych tajemnic Henocha* (*Henoch słowiański*, 2 Hen; Kraków–Mogilany: The Enigma Press 2016, s. 44). Trzeba też zajrzeć się do Księgi Rodzaju (VI, 1-4), gdzie wprost mówi się o tym, jak „synowie Boga legalizowali z córkami ludzkimi i rodziły im one dzieci”⁷.
55. S. 228. Czytam: „Goriczewska (...) W historii oślicy Balaama odrzuca (...) inne od chrześcijańskiej interpretacje tego fragmentu Biblii i podkreśla, że pytanie zwierzęcia o przyczynę brutalności skierowane do mezopotamskiego proroka (por. Lb 22, 28) jest wyrażane **za pomocą oczu** przez każdą z istot pozaludzkich, wobec których człowiek używa przemocy”. I na s. 229: Goriczewska „Podkreśla (...) w ten sposób, że dopóki *homo sapiens* nie nauczy się prowadzić dialogu z innymi gatunkami, powinien dzielić się z nimi informacjami za pomocą tych najprostszych znaków **wyrażanych za pomocą**

⁷ *Księga Rodzaju*. Przełożył i opracował M. Piel. Kraków: Wydawnictwo Akademickie, 2024, s. 39.

wzroku („«Za co mnie bijesz?»). To pytanie odczytujemy z oczu wszelkiego dręczonego stworzenia aż po dziś dzień [...]”; ΓΔ, 85). Tatiana Goriczewa wprowadza czytelnika w błąd, a za nią podąża w tym samym niewłaściwym nurcie Doktorant. W Księdze Liczb (22, 28) zapisano bowiem: „A Pan **otworzył usta oślicy i powiedziała** do Balaama: Co takiego ci uczyniłam, że bijesz mnie już po raz trzeci?” (*Biblia Ekumeniczna* 2018, s. 261). Pomiedzy Balaamem, oślicą i posłańcem Bożym odbył się dialog za pomocą słów, a nie wzroku i tylko dlatego Balaam zrozumiał „dziwne” zachowania swego zwierzęcia, które widząc anioła z obnażonym mieczem, trzykrotnie ustępowało mu z drogi w obronie swego pana.

56. S. 230. Czytam: „Chrystus cierpi po to, żeby zwierzęta nie musiały tego znosić. Jezus między innymi w tym celu nazywa się **jagnięciem**”. Nie, Chrystus nazywa siebie wyraźnie **barankiem paschalnym**, ale nie jagnięciem.
57. S. 230. Czytam: „Przekaz ten filozofka wzmacnia poprzez odwołanie się do fragmentu Listu świętego Piotra, w którym apostoł wzywa wiernych do zrzucenia swoich trosk na Zbawiciela”. Ponieważ są dwa listy apostoła, należało wskazać, o który list chodzi i podać numery wersetów, a jeszcze lepiej — przywołać potrzebny fragment. Według mojego rozeznania Tatiana Goriczewa mogła mieć na myśli Pierwszy List św. Piotra i np. następujące wersety: 1 P 1,6-9; 3,13-17; 4,12-19.
58. S. 230. Czytam: „Autorka *Świętych zwierząt* inaczej interpretuje również wydalenie kupców ze świątyni. „Jezus krzyknął: «Przekształciliście dom modlitwy w spelunkę rozbójników»”. Mam zastrzeżenia do tłumaczenia. U ewangelisty Mateusza jest mowa o uczynieniu z domu modlitwy jaskini zbójców (Mt 21, 12-17); u św. Marka — tak samo: „jaskinia zbójców” (Mk 11,15-19); u św. Łukasza — „jaskinia zbójców” (Łk 19,46). A u św. Jana nic się nie mówi o jaskini zbójców (J 2,13-22).
59. S. 232., przypis 288. Coś nie gra gramatycznie w końcu zdania: „...to przyznaje, że tomizm jest antropocentryczny w myśl zasadą drabiny bytów”.
60. S. 232. Usterka stylistyczna: „...istota ludzka **powinna** brać z nich przykład w ustosunkowaniu się do życia. Jednak nasi starsi bracia nie **powinni** zachowywać...”.
61. S. 233. Dla mnie zdanie niejasne: „Dlatego realizacja zmiany środowiska naturalnego w ramach aktualizacji Prawa Bożego nieustannie odczytywanego przez wszystkie gatunki zdaje się jedynie postulatem czysto intelektualnym”.
62. S. 233. Czytam: „Jednak zgodnie z ideą filozofki istoty pozaludzkie żyją w stałej jedności ze Stwórcą, **znając Jego zdanie na ich temat**. Nie mogą one zatem uwierzyć, ale powinny **swoją formę religijności dostosowywać do ludzi**, by i *homo sapiens* ją stosował i dzięki temu zmieniał podejście do środowiska naturalnego”. Nie jestem przekonany, by zwierzęta znały zdanie Pana Boga na ich temat. W jaki sposób dowiedziała się o tym Tatiana Goriczewa? Dla mnie jest absolutnie pozbawione sensu mówienie o religijności zwierząt, religijności którą ponadto fauna miałaby dopasowywać do

człowieka? Religijność jest cechą ludzką i tak powinno — zgodnie z przesłaniem biblijnym — pozostać.

63. S. 234. Czytam: „Równocześnie Goriczewa podkreśla, że zwierzęta nie są stworzone dla człowieka”. To kolejny przykład nieznajomości (lub powierzchownej znajomości) Biblii przez autorkę *Świętych zwierząt*.
64. S. 234. Doktorant przywołał 11. rozdział Księgi Izajasza, ale zapomniał o wersetach, by zilustrować swoją tezę. Jest to zabieg pożądaný, ponieważ nie cały rozdział 11. traktuje o tym, do czego prowadzi narracja Kandydata.
65. S. 234. Zdanie dla mnie rewolucyjne: Goriczewa „Twierdzi (...), że trzeba zmniejszyć rozmiar ludzkiego gwałtu wobec świata, **ukierunkowując jego przemoc w stronę innych gatunków**”. Czyli mimo wszystko dopuszcza przemoc wobec bliżej nieokreślonych innych gatunków? Których?
66. S. 235. Potknięcie: „prawo boże” zamiast „prawo Boże”.
67. S. 237. Usterka językowa: „pełni rolę”.
68. S. 237. Potknięcie: „dar boży” zamiast „dar Boży”.
69. S. 238. Powtórka cytatu z Biblii (Mt 15,21-28) — wcześniej na s. 217, przypis 233.
70. S. 240. Potknięcie: „bożego miłosierdzia” zamiast „Bożego miłosierdzia”.
71. S. 240. Czytam: Goriczewa „Wskazuje (...) również na inne fragmenty Świętej Księgi – przybliża między innymi fragmenty Psalmu 103 (Ps 103, 10-27), mający być hymnem na cześć bożego miłosierdzia skierowanego **w stronę całego środowiska naturalnego**”. To się nie zgadza: wersety 10-27 odnoszą się do człowieka.
72. S. 241. Czytam: „Jezus, przyjmując ludzkie, materialne ciało, jednoczy się z naturą nie tylko ludzką, ale z całą przyrodą **ze względu na taki sam materialny budulec**”. Teza mocno dyskusyjna, jeśli wręcz nieprawdziwa. Jezus został poczęty za sprawą Ducha Świętego, w sposób nadnaturalny, a Jego Ojcem był Bóg. To jest całkowicie odmienny punkt wyjścia od zwykłego zapłodnienia kobiety przez nieboskiego mężczyznę.
73. S. 244. Potknięcie: „w skutek”.
74. S. 244. Czytam: „Gatunki inne niż ludzki **cierpią w skutek grzechu** i mogą odczuwać niedostatek pożywienia, ale **nie muszą praktykować tego typu ascetycznych zachowań**”. To są dziwne spekulacje. Zastanawiam się, dlaczego Goriczewa, wykształcona przecież teolożka, formułuje tak dyskusyjne tezy, których Doktorant nie ma odwagi po prostu zanegować. Kategoria grzechu została stworzona przez Jahwe dla ludzi, by nie przekraczali przykazań Bożych.
75. S. 245. Podobnie mocno kontrowersyjne tezy. Czytam: „Filozofka [tj. Tatiana Goriczewa] twierdzi, że zgodnie z zamysłem Absolutu nasi starsi bracia są pod względem poznania świata **lepsi od człowieka**. Konstatuje ona: „[...] w rzeczywistości, zgodnie z najwyższą, rajską logiką, **zwierzęta przewyższają człowieka. Nawet w wiedzy o świecie**”.

76. S. 245–246. Czytam: „Rajska logika stworzenia, o której pisze teolożka, nie jest zgodna z rozumowaniem naukowym ani popularnonaukowym, ponieważ zakłada niezrozumiałe dla ludzi sprzeczności, na przykład stworzenie świata z niczego, brak zależności pokarmowych między gatunkami **czy też istnienie tylko jednej pary ludzi, która dała początek całemu gatunkowi (Adama i Ewy)**”. Są tu błędy, które Doktorant powieliła za Goriczewą. W rozdziale I Księgi Rodzaju, o tygodniu, w którym Bóg stworzył świat, w wersetych 26–28 napisano: „26. I rzekł Bóg: „Stwórzmy ludzi takich jak my, nam podobnych. (...) 27. I stworzył Bóg ludzi takich jak on. Jak Bóg był człowiek, którego stworzył. Stworzył ich mężczyzną i kobietą. 28. „Mnóżcie się, niech was pełno będzie na ziemi, którą macie podbijać — pobłogosławił ich (...)”⁸. Człowiek (Adam) zostaje stworzony później, o czym w rozdziale II (II,7).
77. S. 247. Czytam: „W następstwie tego pozostaje również zdolność zwierząt do absolutnej miłości, co zooteolożka przedstawia na przykładzie relacji chorego i bezdomnego Łazarza z psem, zawartej w Ewangelii według świętego Łukasza (Łk 16,19-22)”. Jest tu kilka nieścisłości. Po pierwsze, w przywołanej Ewangelii nie mówi się o bezdomnym Łazarzu, lecz o żebraku Łazarzu (w innych przekładach jest to „porzucony biedak”⁹); zajmowanie się żebractwem nie wyklucza posiadania domu. Po drugie, nie pies, lecz psy, możliwe zresztą, że za każdym razem inne, przychodziły i lizały wrzody Łazarza. Ewangelista nie wspomina o żadnej relacji między żebrakiem i zwierzętami. Psy równie dobrze mogły obwąchiwać Łazarza, by się upewnić, czy jeszcze żyje, w całkiem przyziemnych celach. Cała przypowieść zaś nie dotyczy związków pomiędzy człowiekiem i zwierzętami, lecz pomiędzy ludźmi: bogatymi i nędzaczami.
78. S. 247. Usterka językowa: „zaciągnięcia na siebie rytualnej nieczystości”.
79. S. 247. Potknięcie: „błogosławieństwa bożego” zamiast „błogosławieństwa Bożego”.
80. S. 247–248. Czytam: „Zgodnie z zooteologią Goriczewej nasi starsi bracia nie popełniają tego grzechu, ale **mogą się zarazić** lub zostać skrzywdzonymi przez człowieka”. O jakie zarażenie się chodzi?
81. S. 249. Potknięcie: „praw bożych” zamiast „praw Bożych”.
82. S. 251. Potknięcie w odmianie nazwiska francuskiego: „„Michelet’a” zamiast „Micheleta”.
83. S. 253. Potknięcie: „prawo mojżeszowe” zamiast „prawo Mojżeszowe”.
84. S. 253. Potknięcie językowe: „ofiara stanowi zastępstwo” zamiast „ofiara zastępuje”.

⁸ *Księga Rodzaju*. Przełożył i opracował M. Piel. Kraków: Wydawnictwo Akademickie, 2024, s. 29.

⁹ W *Piśmie Świętym w Przekładzie Nowego Świata* (wydanie z 2007 roku) mówi się na s. 1316: „**19** Był pewien bogaty człowiek, który zwykł się stroić w purpurę i len oraz dzień w dzień wspaniale się bawił. **20** Ale u jego bramy kładziono pewnego żebraka imieniem Łazarz, obsypanego wrzodami” (Łk 16, 19-20). Z cytatu wynika, że żebrak miał gdzie nocować, a dopiero rano przynoszono go pod bramę domu bogacza.

85. S. 255. Usterka stylistyczna: „...**może** być okazją do zmiany nastawienia wobec Innych. *Katharsis* **można** doznać...”.
86. S. 258. Usterka językowa: „rolę, jaką spełniają”.

Rozdział IV. Genologia. Tworzą go 4. podrozdziały: 1. Polskie i rosyjskie studia nad esejem – ujęcie komparatystyczne; w tym dwa podpunkty: 1. Eseistyka polska oraz 2. Eseistyka rosyjska; 2. Gatunki literackie wykorzystywane w eseistyce rosyjskiej; 3. „Zwierzęca” eseistyka Tatiany Goriczewej; w tym dwa podpunkty: 1. Genologia omawianych dzieł Tatiany Goriczewej oraz 2. Bestiariusz czy hagiografia? Tematyka zwierzęca a forma eseju Tatiany Goriczewej; 4. *Pierwszy szczebel* Lwa Tołstoja versus *One nie opuściły raju* Tatiany Goriczewej. Analiza porównawcza esejów — strony 261–304.

Tak samo jak w przypadku trzech poprzednich rozdziałów nazwanie czwartego pojedynczym wyrazem „Genologia” jest dla mnie rozwiązaniem nadto szerokim. Właściwszym posunięciem byłoby wprowadzenie uściślenia typu *Genologiczne aspekty esejów Tatiany Goriczewej*.

Rozdział IV miał być z założenia najbardziej literaturoznawczy, do czego zobowiązywał tytuł rozprawy. Doktorant zajął się na początku kwestiami ogólnymi, szukając podobieństw i różnic między eseistyką polską i rosyjską, następnie zamierzał omówić zawartość gatunkową eseistyki rosyjskiej, po czym — zająć się „zwierzęcą” eseistyką Tatiany Goriczewej. W mojej ocenie pierwsze trzy podrozdziały nie mogą satysfakcjonować specjalisty, są bowiem zbyt ogólne i pozbawione literackich egzemplifikacji. Teza Autora, że eseistyka Goriczewej zawisła „pomiędzy esejem hagiograficznym a bestiariuszem” jest nieprzekonująca — słabo umotywowana zarówno od strony hagiografii, jak i poetyki bestiariusza. Największe rozczarowanie wywołała we mnie lektura zapowiadającego się ambitnie podrozdziału czwartego, w którym Autor zakomunikował przeprowadzenie analizy porównawczej dwóch tekstów: *Pierwszego szczebla* Lwa Tołstoja i *One nie opuściły raju* Tatiany Goriczewej. Analiza okazała się ostatecznie powierzchowna i ograniczona przede wszystkim do obserwacji struktury obu utworów, bez wyeksponowania nie tylko naturalistycznej postawy autora *Wojny i pokoju*, ale także jej znaczenia w XIX-wiecznej rosyjskiej kulturze wegetariańskiej oraz zasadniczej inności literackiej wypowiedzi Tołstoja w porównaniu ze słowem Goriczewej: tu spotkały się dwa odmienne światy intelektualne, mające przy tym różne punkty wyjścia: z jednej strony — doświadczenia wyniesione z Rosji carskiej, z drugiej — autopsja sowiecka. Sformułowane przez Doktoranta wnioski są powierzchowne i nie zostały poparte ilustracjami tekstowymi. Kandydat nie ocenia, kto wyszedł zwycięsko z tego eseistycznego pojedynku, a takie starcie zapowiedział, używając wyrazu „versus” (kontra, przeciwko). Czy doprawdy należało konfrontować te teksty? Czy nie lepiej byłoby wskazać ich ważne miejsca wspólne i jednakowe w zasadzie przesłanie, tj. nastawienie na etyczną poprawę świata, a w konsekwencji — także ulżenie losowi zwierząt?

Uwagi do Rozdziału IV

1. W podpunkcie „Bestiariusz czy hagiografia? Tematyka zwierzęca a forma eseju Tatiany Goriczewej” niefortunne jest wyrażenie „forma eseju”. Wystarczyłoby „eseje”.
2. W podrozdziale 4.1. „Polskie i rosyjskie studia nad esejem – ujęcie komparatystyczne” zabrakło reprezentatywnych przykładów tekstów zarówno z obszaru eseistyki polskiej, jak i rosyjskiej. Skoro Doktorant pisze o szkołach eseistycznych, dobrze byłoby scharakteryzować cechy tychże szkół, ich poetykę, dzięki czemu utwory należące do określonych szkół są narracyjnie rozpoznawalne np. jako szkoła śląska.
3. S. 268. Usterka stylistyczna: „... **jego** interpretacji. Jednak **jego** odczytanie...”.
4. S. 269. Potknięcie: „innowacyjności” zamiast „nowatorstwa”.
5. S. 269. Potknięcie: „oddziaływującej” zamiast „oddziałującej” lub „oddziaływującej”.
6. S. 271. Czytam: „...Rosyjskie eseje naukowo-publicystyczne skonstruowane jako **gestalt** mają na celu interpretację faktów, podczas gdy eseje obcojęzyczne mają na celu **przetłumaczenie** autorskiej wizji przedmiotu opisu lub **ujawnionej** prawidłowości”. Po pierwsze, słowo „Gestalt” piszemy wielką literą. Po drugie, wyczuwam błąd w polskiej wersji powyższego zdania. W oryginale: «Русские научно-публицистические эссе, построенные как гештальт, нацелены на интерпретацию фактов, тогда как иноязычные — **на трансляцию** авторского видения объекта или **выявляемой** закономерности» (Е. Бузальская, *Типология моделей речевого жанра русскоязычного эссе...*, s. 28). A zatem nie chodzi o „**przetłumaczenie** autorskiej wizji przedmiotu”, lecz o przeniesienie/translację autorskiego postrzegania/widzenia obiektu lub o ujawnianą, a nie ujawnioną, zgodność z prawami przyrody.
7. S. 272. Potknięcie językowe: „innowację” zamiast „nowatorstwo”.
8. S. 272. Potknięcie językowe: „...kategoryzacją, przypisującą nowe zjawiska do istniejących kwalifikacji” zamiast „kategoryzacją, przypisującą nowe zjawiska istniejącym kwalifikacjom”.
9. S. 274. Potknięcie językowe: „podstawę dla twórczości” zamiast „podstawę twórczości”.
10. S. 276. Błąd w łączliwości zdań: „...ma charakter **nie tyle** nobilitujący, wyróżniający, co charakterystyczne jest dla polskiej twórczości w tym obszarze, **co** wymagający...”
11. S. 276. Potknięcie gramatyczne: „tą samą myśl”.
12. S. 277. Teza dyskusyjna o pochodzeniu eseju: „Być może to stanowi problem w klasyfikacji eseju: jest to próba przeszczepienia formy mówionej do sfery pisarskiej”.
13. S. 277. Usterka stylistyczna: „... autorzy **wykorzystują** różne gatunki występujące w rodzimej literaturze. Esej bowiem może **wykorzystywać** formy...”.

14. S. 278. Czytam: „Esej, w szczególności rosyjski, nadal podlega ewolucji. Każdy z twórców, wykorzystując go do interpretowania rzeczywistości, tworzy nową formę. **Nie jest podejmowana próba jego ujednolicenia, nadania mu skodyfikowanej kompozycji**”. I całe szczęście, że tak się nie dzieje! Czas literackiej urawniłowki mamy, dzięki Bogu, za sobą.
15. S. 280. Potknięcie gramatyczne: „Danielem Orłowym” zamiast „Danielem Orłowem”.
16. S. 281. Niedopatrzenie redakcyjne: skoro w nazwie podrozdziału jest „Zwierzęca” *eseistyka Tatiany Goriczewej*, wszędzie dalej także obowiązuje zapis przymiotnika w cudzysłowie w połączeniu z rzeczownikiem „eseistyka”.
17. S. 282. Koniec zdania niejasny: „...przypadki adopcji osieroconych młodych przez zwyczajnie polujące na nie drapieżniki”. O jakie młode chodzi? O jakie zwyczajnie polujące drapieżniki?
18. S. 283. Usterka stylistyczna: „... które **ma** objąć także zwierzęta. Stan ten **ma** zostać osiągnięty...”.
19. S. 285. Usterka stylistyczna: „... **jest** posłuszeństwo człowiekowi. **Jest** to postawienie zwierząt w opozycji do Lucyfera, odrzucającego możliwość służenia istocie niższej, jaką **jest** człowiek...”.
20. S. 286. Czytam: „Ponadto Goriczewa, omawiając perykopę o **wyrzuceniu przez Chrystusa ze świątyni sprzedawanych zwierząt**, uznaje...”. Nieścisłe: Pan Jezus na dziedzińcu świątyni jerozolimskiej powywracał stoły bankierów, porozrzucał monety i wypędził stamtąd handlujących zwierzętami; woły, baranki i gołębie uwolnił.
21. Na s. 287. powtarzają się te same co do istoty treści o holokauście zwierząt i banalizacji zła, które Doktorant przedstawił wcześniej.
22. S. 290. Potknięcie w pisowni imienia świętego: „Panteleon” zamiast „Pantaleon”.
23. S. 292. Potknięcie w pisowni wielką literą słowa „Cerkiew” w znaczeniu budynku w zdaniu „... niedźwiedź (pomaga świętym Eustachiuszowi i Florentynowi pilnować Cerkwi)”.
24. S. 293. Doktorant tłumaczy tytuł utworu Tatiany Goriczewej *Они не оставили рая* jako *One nie opuściły raju*. Dla mnie jest to propozycja dwuznaczna: nie opuściły raju, czyli w nim pozostały? Czy chodzi raczej o znaczenie przenośne: raj pozostał w nich pomimo opuszczenia Edenu? Ponownie znajomość poetyki rosyjskiej ekofilozofki i zawarte w niej prozawierzące przesłania kierują me myśli ku innej wersji przekładu: może właściwsze byłoby oddanie *Они не оставили рая* w postaci *W nich pozostał raj*?
25. S. 294. Udziwnienie językowe: „kontekst okalających go tekstów”.
26. S. 295. Usterka stylistyczna: „...motywów w **kulturze** europejskiej, a pamiętać należy, że wiek XIX był również okresem zachwyty nad **kulturami** Dalekiego Wschodu”.
27. S. 296. Usterka stylistyczna: „**Tego** zabiegu nie wykorzystuje ona w odniesieniu do całego eseju. Oprócz **tego** akapit...”.

28. S. 297. Potknięcie językowe: „nie znający”.
29. S. 297. Potknięcie językowe: „spełnia rolę”.
30. S. 298. Potknięcie językowe: „iskra Boża” zamiast „iskra boża”.
31. S. 298. Potknięcie językowe: „wzmacnia **przy** pomocy filozofii”.
32. S. 300. Potknięcie ortograficzne: „orientem” zamiast „Orientem”.
33. S. 300. Zdanie niejasne z powodu udziwnienia językowego: „Z kolei brak paraboli, ukrytej symboliki w zastosowanej przez teologkę frazie *Они не оставили рая* wydaje się celowym zabiegiem, by **odejść od ignorującego problem odbioru treści**, a przy tym zbliżyć go do utworów popularnonaukowych”. Na marginesie: *Они не оставили рая* — to zdanie, a nie fraza.
34. S. 300. Usterka stylistyczna: „... z **tym** esejem, w **tym** jego trudnymi do zrozumienia fragmentami wynika z wykształcenia i wiedzy, które posiada adresat utworu. **Tym** samym...”.
35. S. 300. Czytam: „Tym samym Goriczewa stara się nobilitować czytelnika, by poczuł się doceniony i zachęcony do refleksji związanych z tematem eseju”. Według mnie są to spekulacje Doktoranta.
36. S. 300. Potknięcie językowe: „pełnią rolę”.
37. S. 300. Potknięcie językowe: „bożym darem”.
38. S. 300. Czytam: „Uwaga odbiorcy zostaje skierowana na sedno omawianego w danym rozdziale problemu oraz na tematykę, która nie zawsze wybrzmiewa w tytule każdej z części eseju”. A czy musi wybrzmiewać?
39. S. 301. Doktorant wskazuje na *Синтаксис* jako dzieło Grigorija Pomieranca. Tymczasem jest to nazwa czasopisma, które ukazywało się w Paryżu i w którym rosyjski filozof publikował swe teksty. Goriczewa — bez dokładnego wskazania tekstu — przywołała esej Pomieranca z 1974 roku *Князь Мышкин (Książę Myszkina)*, opublikowany w numerze 9. z 1981 (s. 112–166), i zacytowała zdanie: В опустошенной от суеты ума, в «идиотской» душе Бог принимает детей Своих, как евангельский отец — блудного сына... (s. 156). Na marginesie: u Pomieranca zaimek „swoich” jest napisany wielką literą, a rzeczownik „ojciec” — małą. U Goriczewej — odwrotnie. To kolejny przykład luźnego traktowania cytatów przez rosyjską teologkę.
40. S. 301. Czytam i nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniami Doktoranta: „Strategia obrona przez Tołstoja wydaje się mniej przekonująca, bowiem **dokładne przybliżenie cudzych słów jest zawsze wątpliwe**. Ludzka pamięć nie jest najlepszym rezerwuarem wspomnień. **Bardziej przekonującym zabiegiem byłoby streszczenie przeprowadzonej rozmowy**, podobnie jak autor zrobił to w innych partiach *Pierwszego szczebla*, o których wspomniałem wcześniej”. Skąd u Kandydata podstawy, by wątpić w dobrą pamięć Tołstoja?
41. S. 301–302. Czytam i się zastanawiam, skąd ten „barok”: „Zabieg wykorzystania pierwszej osoby liczby mnogiej w eseju stosuje także [Goriczewa – G.O.] przy okazji pisania o rosyjskim prawosławiu, co stanowi kontrast dla formy trzecioosobowej liczby pojedynczej, którą zachowuje dla opisywania osiągnięć kulturowo-naukowych, różnych od rosyjskich”.

42. S. 302. Kolejne spostrzeżenie Doktoranta, które muszę zanegować, gdyż jest spekulacją: „Jedyną różnicą są miejsca, w których Tołstoj pisze w sposób ogólny o człowieku. Wówczas **używa narracji pierwszoosobowej, co rodzi niezrozumiały dystans, gdyż autor tym sposobem odcina się od wspólnoty gatunkowej z człowiekiem**, stawiając siebie w gronie istot nie-winnych ich cierpieniu”.
43. S. 303. Kolejna rewelacja Doktoranta: „Pojawiają się zwroty trudniejsze, które nie ciążyą odbiorcy i nie utrudniają komunikacji. Choć cytaty są częste, to ich liczba wydaje się nie odbiegać od duszpasterskiej normy”. A jaka jest „duszpasterska norma”?
44. S. 303. Dwie wykluczające się informacje: 1. „Żaden ze środków kompozycyjnych czy stylistycznych zastosowanych przez nią [Goriczewą – G.O.] **nie jest skomplikowany**”; 2. „Pomimo tego **użycie przez oboje autorów skomplikowanych rozwiązań kompozycyjnych** ułatwia zrozumienie prezentowanej treści oraz jej praktyczne zastosowanie”.
45. S. 303. Kolejny „barok”: „Przybliżenie różnych punktów widzenia (teoretycznych oraz z doświadczenia) przez Tołstoja sprawia, że argumentacja nabiera głębi, co w przeciwieństwie do Goriczewej, uniemożliwia publiczną, oralną prezentację dzieła”.
46. S. 303. Usterka stylistyczna: „szereg podobieństw”; lepiej „wiele podobieństw”.
47. S. 303. Usterka stylistyczna: „Choć **zbieżność** tematyczna, wrażliwość i wybór eseistyki jako głównych środków wypowiedzi **zbliża** oboje...”.
48. S. 303. Potknięcie ortograficzne: „w skutek”.
49. S. 304. Niejasne: „Zestawienie zaś różnych koncepcji badawczych, prezentujących w tak odmienny sposób zagadnienie, daje możliwość obserwacji różnego adaptowania się nowego gatunku pośród historycznych form, co pomaga zrozumieć jego (czasami) **inwazyjny charakter**”. O jakiej inwazyjności pisze Doktorant? Esej jako gatunek inwazyjny?

Zakończenie

Zakończenie należy do bardzo udanej części rozprawy zarówno pod względem merytorycznym, jak i językowym. Narracja jest wartka, wywód logiczny i argumentacja przekonująca. Doktorant dokonuje tutaj syntezy swojej analizy, formułuje dodatkowo perspektywę dalszych badań nad zooteologią Tatiany Goriczewej.

Uwagi do Zakończenia

1. S. 306. Usterka stylistyczna: „Krytyka ta nie **jest** jednak czystym przeciwstawieniem dwóch bloków kulturowych, ale **jest** przyczynkiem...”.
2. S. 308. Potknięcie językowe: „«klamrę kompozycyjną» **dla** rozważań”.

3. S. 310. Wykluczające się tezy: 1. „Najważniejszą częścią zooteologicznej koncepcji Goriczewej jest jej zanegowanie «koronnej» funkcji człowieka w świecie powołanym do istnienia przez Boga”; 2. „Filozofka, pomimo zrównywania zwierząt ludzkich i pozaludzkich w wielu kwestiach, nadal uznaje nieocenioną, by nie rzec priorytetową, rolę człowieka w historii stworzenia”.
4. S. 310. Jest: „bożych poleceń”. A nie powinno być „Bożych” poleceń?
5. S. 311. Usterka stylistyczna: „... zwierząt nie **będzie** nigdy jednoznaczna, ponieważ **będzie** zależała...”.
6. S. 312. Jest: „innovacyjny sposób”; powinno być „nowatorski sposób”.
7. S. 313. Jest: „innovacyjna formuła”; powinno być: „nowatorska formuła”.
8. S. 313. Usterka stylistyczna: „W jego ramach **można** bowiem argumenty natury religijnej zastąpić kulturowymi. Wówczas **może się** ...”.
9. S. 314. Potknięcie językowe: „ilość polskich tłumaczeń” zamiast „liczba polskich tłumaczeń”.
10. S. 315. Potknięcie językowe: „fundament dla dalszego rozwoju” zamiast „fundament dalszego rozwoju”.

Bibliografia

Obszerna bibliografia liczy łącznie 695 pozycji. Największy statystycznie udział mają w niej dzieła zawarte w literaturze przedmiotu powstałe w języku polskim:

- a) literatura podmiotu — 34;
- b) literatura przedmiotu w języku polskim — 473¹⁰;
- c) literatura przedmiotu w języku rosyjskim — 112¹¹;
- d) literatura przedmiotu w języku angielskim — 64;
- e) literatura przedmiotu w języku francuskim — 7;
- f) literatura przedmiotu w języku niemieckim — 5;
- g) literatura przedmiotu w języku włoskim — 1.

Bibliografię właściwą poprzedza informacja o wcześniejszym opublikowaniu 7 tekstów Doktoranta — przywołanych w dysertacji — w polskich periodykach naukowych. Tak bogata, wręcz imponująca, bibliografia świadczy o sporym oczytaniu Doktoranta i dotarciu do materiałów, do których ścieżki wiodą przez żmudne i czasochłonne kwerendy w zbiorach krajowych oraz zagranicznych. Jest ona doskonałym punktem wyjścia dla innych adeptów nauki, którzy podejmą problematykę teologii faunicznej.

Uwagi do *Bibliografii*

W bibliografii nie ma ani jednego adresu Biblii, które Doktorant wymienił w przypisie 289. na s. 80.

¹⁰ W dwóch przypadkach Doktorant wskazał na te same prace: są to pozycje 29 i 30 oraz 459 i 462.

¹¹ W jednym przypadku Doktorant wskazał na tę samą pracę: są to pozycje 67 i 72.

W bibliografii znalazły się usterki różnego rodzaju: merytoryczne oraz językowe. Do najważniejszych z nich nawiązuję bezpośrednio poniżej. Pomijam nieistotne literówki i ograniczam się do reprezentatywnych przykładów z najliczniejszych obszarów językowych — polskiego i rosyjskiego:

A. Literatura podmiotowa

1. W poz. 21. Błędny zapis w nazwie wydawnictwa Издательство Ленинградского Университета; powinno być: Издательство Ленинградского университета.
2. W poz. 25 i przypisie 42. Poprzedni zapis w nazwie czasopisma: „Вечный Зов. Независимая Ежемесячная Газета”; obecnie gazeta ma inne uściślenie: «Российская православная газета» (<http://www.vzov.ru/2008/06/index.html>, 14 VII 2025).
3. W poz. 34. Błędny zapis w nazwie wydawnictwa: Издательство Русского Христианского гуманитарного института; powinno być: Издательство Русского христианского гуманитарного института.

B. Literatura przedmiotu po polsku

1. W poz. 24. adresie bibliograficznym niepoprawnie podano nazwę wydawnictwa: Хронографъ; powinno być: Хронографъ¹⁹⁹¹.
2. W poz. 109. w pisowni nazwiska współautorki książki S. Donaldson, W. Kymlicka, *Zoopolis. Teoria polityczna praw zwierząt*. Przeł. M. Wańkowicz, M. Stefański. Wydawnictwo Oficyna 21, Warszawa 2018 — jest: Krymlicka; błąd w zapisie tłumaczki tego dzieła — jest: M. Wańkowski; powinno być: M.[aria] Wańkowicz.
3. Pisownia kwartalnika „Konteksty” jest za każdym razem podawana odmienianie: 1. jako „Konteksty: polska sztuka ludowa” (poz. 16.); 2. jako „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” (poz. 209.), 3. jako „Konteksty — Polska Sztuka Ludowa” (poz. 383.); 4. jako „Konteksty: Polska Sztuka Ludowa” (przypis 59); 5. Jako „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty” (przypis 192).
4. W poz. 53. jest błędny zapis w tytule artykułu: Brusiło J.: *Teologia praktyczna i ekologia. Wprowadzenie historyczne do idei Sacrum i przyroda*; powinno być: Brusiło J.: *Teologia praktyczna i ekologia. Wprowadzenie historyczne do idei sacrum i przyroda*.
5. W poz. 68. jest błędny zapis w tytule artykułu: Charkiewicz J.: *Wybrane aspekty kultu Matki Boskiej w prawosławiu*; powinno być: Charkiewicz J.: *Wybrane aspekty kultu Matki Boskiej w Prawosławiu*.
6. W poz. 99. i przypisie 141. są błędne zapisy w tytule książki: *Dewzrost: Słownik Nowej Ery*; powinno być: „*Dewzrost. Słownik nowej ery*”.
7. W poz. 117. jest błędny zapis w tytule książki: *Dzisiejsza Biblia gdańska*; powinno być: *Dzisiejsza Biblia Gdańska*.

8. W poz. 145. jest błędny zapis w tytule książki: *Etyka: Część II: Filozoficzna Etyka Życia Spełnionego*; powinno być: *Etyka: Część II: Filozoficzna etyka życia spełnionego*.
9. W poz. 159. jest błędny zapis w nazwie czasopisma: „Teologia i moralność”; powinno być: „Teologia i Moralność”.
10. W poz. 196. i przypisie 90. są błędne zapisy w nazwie wydawnictwa: „Pallotinum”; powinno być: „Pallottinum”.
11. W poz. 215. i w przypisie 268. są błędne zapisy nazwy książki: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*; powinno być: *Powszechna encyklopedia filozofii*.
12. W poz. 238. jest błędny zapis w tytule artykułu: Leśniewski K.: *Człowiek jako stworzenie boże w teologicznej refleksji Christosa Yannarasa*; powinno być: *Leśniewski K.: Człowiek jako stworzenie Boże w teologicznej refleksji Christosa Yannarasa*.
13. W poz. 240. i przypisie 177. są błędne zapisy w nazwie czasopisma: „Literatura Na Świecie”; powinno być: „Literatura na Świecie”.
14. Poz. 262. autorstwa Doktoranta ukazała się już drukiem.
15. W poz. 278. i w przypisie 159. (rozdz. IV) jest błędny zapis w nazwie wydawnictwa: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria; powinno być: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
16. W poz. 356. błędnie napisano nazwisko Schopenhauer jako Schopenchauer.
17. W poz. 398. zabrakło numerów stron publikacji: S. Szuman: *Literatura dla katolika, czyli „zielona encyklika” papieża Franciszka*. W: *The crisis of imagination. Człowiek w pozaludzka przyroda w literaturze i sztuce antropocenu*. Red. P. Austin, P. Wieczorek. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2020; ponadto słowo „zielona” powinno być napisane wielką literą; podpowiadam, że artykuł Sary Szuman znajduje się na stronach 65–73.
18. W poz. 474. jest błędny zapis w tytule artykułu: Żelazny J.: *Miłosierdzie boga jako fundament stworzenia*; powinno być: *Żelazny J.: Miłosierdzie Boga jako fundament stworzenia*.

C. Literatura przedmiotu po rosyjsku

1. W poz. 4., 6. i 107. są błędne zapisy w nazwie wydawnictwa: Издательство Русского Христианского гуманитарного института; powinno być: Издательство Русского христианского гуманитарного института.
2. W poz. 10. i przypisie 136. są błędne zapisy w tytule książki: *Служение женщины в церкви*; powinno być: *Служение женщины в Церкви*; dodatkowo — w nazwie instytucji: Издательство Библейско-Богословский Институт св. апостола Андрея, Москва; powinno być: Издательство Библейско-богословский институт св. апостола Андрея, Москва.
3. W poz. 15. jest błąd w nazwisku: „соловьева” zamiast „Соловьева”.
4. W poz. 18. jest błędny zapis w tytule książki: *Русское общество и русская церковь 1900–1920-х гг.*; powinno być: *Русское общество и Русская Церковь 1900–1920-х гг.*

5. W poz. 21. i w przypisie 27. rozdziału IV są błędne zapisy w nazwie czasopisma: „Вестник Минского Государственного Ингвистического Университета”; powinno być: „Вестник Минского государственного лингвистического университета”.
6. W poz. 24. jest błędny zapis w nazwie czasopisma: „Челябинский Гуманитарий” zamiast „Челябинский гуманитарий”.
7. W poz. 30. jest błędny zapis w nazwie czasopisma: „Россия и Современный Мир”; powinno być: „Россия и современный мир”; ponadto błąd w tytule książki: Свято-Сергиевское подворье в Париже; powinno być: Свято-Сергиевское Подворье в Париже; podobnie w przypisie 79. i 80.
8. W poz. 43., 63., 81. i w przypisie 142. są błędne zapisy w nazwie czasopisma: „Вестник Свято-Филаретовского Института”; powinno być: „Вестник Свято-Филаретовского института”.
9. W poz. 48. jest błędny zapis w nazwie czasopisma: „Вестник Башкирского Университета”; powinno być: „Вестник Башкирского университета”.
10. W poz. 50. jest błędny zapis w nazwie wydawnictwa: Издательство Патриарший Издательско-Полиграфический Центр Сергиев Посад, Троице-Сергиева лавра; powinno być: Издательство Патриарший издательско-полиграфический центр Свято-Троицкой Сергиевой Лавры.
11. W poz. 65. i w przypisie 143. są błędne zapisy w nazwie czasopisma: „Высшее Образование в России”; powinno być: „Высшее образование в России”.
12. W poz. 79. i przypisie 154. są błędne zapisy w nazwie czasopisma: „Вісник Київського Національного Університету Імені Тараса Шевченка”; powinno być: „Вісник Київського національного університету імені Тараса Шевченка”.
13. W poz. 82. jest błędny zapis w nazwie czasopisma: „Христианское Чтение”; powinno być: „Христианское чтение”.
14. W poz. 91. jest błędny zapis w tytule książki: *Сборник Статей*; powinno być: *Сборник статей*.
15. W poz. 97. jest błędny zapis w tytule artykułu: Сулягина Л.: *90-летие Свято-Сергиевского Православного Богословского Института в Париже*; powinno być: *90-летие Свято-Сергиевского православного богословского института в Париже*.
16. W poz. 98. jest błędny zapis w nazwie czasopisma: „Экономический Журнал”; powinno być: „Экономический журнал”.

3. Uzyskane rezultaty oraz ich znaczenie dla nauki i praktyki

Rozprawa doktorska Pana mgra Krzysztofa Małka przez odkrywczość i dociekliwość eksploracyjną jest zauważalnym głosem w studiach literaturoznawczo-teologicznych nad najnowszym obrazem europejskiej i światowej ekofilozofii oraz ekoteologii, które mają w polu zainteresowania prawosławne ujęcie zagadnień zooteologicznych.

Uzyskane w dysertacji wyniki wzbogacają obszar humanistyki o wiedzę na temat teologii faunicznej, o czym z pasją, ale też z tragicznymi chwilami smutkiem, pisała niejednokrotnie Tatiana Goriczewa. W praktyce może to oznaczać większe uwrażliwienie czytelnika na to, co dzieje się dookoła i sprzyjanie pogłębieniu refleksji o partnerskim, a nie niewolniczym statusie zwierząt w ludzkim otoczeniu.

4. Poprawność formalno-językowa, stylistyczna i interpunkcyjna

Do strony językowej rozprawy jako całości zgłaszam określone zastrzeżenia, chociaż zdarzają się partie napisane zupełnie dobrą polszczyzną. Nie ma zatem jednorodności narracyjnej pod względem ortograficzno-stylistycznym. Najslabszym ogniwem dysertacji pod względem kompozycyjno-językowym jest streszczenie oraz — w konsekwencji — jego wariant w języku rosyjskim. Do struktury „Wstępu” wnoszę uwagi tej samej natury poprawnościowej. Zarówno „Wstęp”, jak i streszczenie wymagają przepracowania pod kątem przejrzystości logicznego wywodu, i w następstwie — «Резюме» pod względem translacyjnym. Zbyt wiele potknięć merytoryczno-językowych odnajduję również w bibliografii polsko- i rosyjskojęzycznej. Po lekturze całości odniosłem wrażenie, że Doktorant szczęśliwie przepłynął w tekście głównym przez morze trudności, a utknął na mieliźnie rzeczulki — partiach towarzyszących pracy doktorskiej. Pech, ale muszę go z recenzyjnej uczciwości odnotować.

5. Usterki redakcyjne

Dysertacja jest w zasadzie skonstruowana poprawnie. Od strony technicznej byłoby lepiej, gdyby na końcach wersów nie pozostawały pojedyncze znaki i wszystkie wiersze były justowane jednakowo, tj. z równomiernie rozłożone między marginesami (zob. np. przypis 21). W nielicznych przypisach zabrakło kropek kończących zdania (zob. np. przypis 51), a w wielu — pozostało zbędne „W”. Podobnie nie należy umieszczać tytułów podrozdziałów na końcu stron.

Cytaty w językach obcych powinny być przetłumaczone na język polski i podane w przypisach, od znajomości przekładu bowiem zależy zachowanie ciągłości narracji i śledzenie toku rozumowania Doktoranta. Nie można milcząco zakładać, że czytelnik rozprawy będzie jednakowo biegle władał rosyjskim i angielskim. Poza tym, skoro istnieją już rzetelne przekłady fundamentalnych tekstów Tatiany Goriczewej na język polski (np. *Święte zwierzęta, Córkę Hioba, Prawosławie a postmodernizm*) można było bezpośrednio i konsekwentnie posiłkować się tłumaczeniami.

Nie znam powodów, dla których po rozdziale III została przerwana ciągła numeracja przypisów (1–379) i rozdział IV zaczyna się ponownie od 1.

6. Streszczenia

Kandydat przygotował trzy streszczenia w językach: polskim, angielskim i rosyjskim. Wersja polskojęzyczna służyła za podstawę translacji na angielski i rosyjski. W mojej ocenie streszczenie po polsku nie jest do końca właściwie skonstruowane.

Partie są wyrwane ze „Wstępu”, mieszają się tutaj gramatycznie czasy narracji z opowieścią o metodologii, celach badania i odkrywaniu obszarów eksploracyjnych w trakcie pracy nad rozprawą, co jest domeną przedmowy do dysertacji, a nie abstraktu. Czas teraźniejszy i przyszły stosujemy najczęściej podczas wprowadzania do tematyki, czas przeszły — przy referowaniu osiągnięć. Niekłarowne jest też kojarzenie faktów z historią. Na przykład jeden z najważniejszych etapów działalności Tatiany Goriczewej nie wiąże się z Petersburgiem, lecz Leningradem i z tego powodu należy wyraźnie odgraniczać okres leningradzki od okresu petersburskiego, podobnie — okres emigracyjny od przebywania z własnej woli za granicą. Przekład streszczenia na język rosyjski nie jest według mnie udany i wymaga zmian. Rażą mnie tutaj zwłaszcza feminatywy dopuszczalne w mowie potocznej, ale nie zawsze w stylu naukowym, w pracy doktorskiej, wciąż nieosadzone (lub słabo osadzone) w rosyjskiej tradycji filologicznej (np. теология, зоотеология, авторка). Tatiana Goriczewa jest filozofką rosyjską, co powinno być oddane przez przymiotnik «русская», a nie «российская», gdyż w ten sposób podkreślamy jej narodowość, co jest znacznie ważniejsze od przynależności terytorialnej. W znanych mi opracowaniach o Goriczewej konsekwentnie pisze się «русский философ», a nie «русская философия» itd.

II. OCENA METODOLOGICZNA PRACY

1. Dobór literatury

Doktorant dobrał literaturę właściwie i umiejętnie ją wykorzystał. Poprawnie przy tym odwoływał się do pozycji nośnych informacyjnie z punktu widzenia podjętego problemu badawczego.

2. Umiejętność wykorzystania źródeł

Autor rozprawy profesjonalnie wykorzystał dostępną literaturę źródłową. Jest ona obecna zwłaszcza w cytatach, które potwierdzają dobrą orientację Doktoranta w tekstach dla rozprawy niezbędnych.

3. Poprawność formułowania problemów i hipotez (założeń badawczych)

Nie mam większych zastrzeżeń do poprawności w formułowaniu przez Doktoranta problemów czy założeń badawczych. Przydałaby się jednak większa precyzja językowa w stawianiu pytań i udzielanych na nie odpowiedzi.

4. Trafność oraz umiejętność doboru metod i narzędzi badawczych

Metody i narzędzia badawcze zostały dobrane oraz wykorzystane właściwie. Jest ich niewiele i mieszczą się w tradycyjnym instrumentarium humanistycznym, ale skutecznie prowadziły Doktoranta do wyznaczonych celów.

III. PODSUMOWANIE

Na temat *Prawosławnej teologii zwierząt w eseistyce Tatiany Goriczewej* wciąż wiemy stosunkowo mało, więc zajęcie się tym problemem w ramach monografii było rzeczą od dawna oczekiwaną w polskim środowisku zoofilologicznym. Praca mgra Krzysztofa Małka zamyka pewien etap badawczy, nie wyczerpuje jednak — z obiektywnych powodów — całości problemu, ponieważ autorka *Świątych zwierząt* jest nadal aktywna, pomimo dolegliwości zdrowotnych, i można spodziewać się z jej strony kolejnych tekstów, które będą rzucać nowe lub dodatkowe światło na eseistykę „zwierzęcą”, zwłaszcza że Tatiana Goriczewa sama dokonuje korekt wcześniejszych publikacji, usuwając np. z nich to, co nie odpowiada jej najnowszemu widzeniu spraw.

Rozprawa doktorska Pana mgra Krzysztofa Małka jest dziełem interdyscyplinarnym, które opiera się nie tylko na wybranych obszarach nauk już oswojonych, jak literaturoznawstwo, filozofia, teologia, antropologia, ale także na doświadczeniach dyscyplin, subdyscyplin oraz koncepcjach mających źródło w przełomie ostatnich wieków, dla których wspólny mianownik stanowią zooteologia i ekoteologia. Doktorant poszerzył zakres wiedzy na temat statusu starszych i młodszych braci we współczesnym świecie z punktu widzenia katolickiego oraz prawosławnego, proponował uściślenia definicyjne, z różnym powodzeniem uzupełnił luki w wiedzy na temat poetyki Tatiany Goriczewej. Poprowadził czytelnika od antropologii, przez zooteologię i ekologię do genologii, nie tracąc głównego wątku dysertacji, chociaż miejscami pewne Jego uwagi oceniam jako zbyt szczegółowe lub po prostu zbędne, ponieważ odwracały uwagę od głównego toku narracji. Niektóre przypisy były nadto rozbudowane, a treści w nich okazywały się istotne i niekiedy powinny się znaleźć w wypowiedzi zasadniczej, poza odsyłaczem. Doktorantowi zabrakło konsekwencji w tłumaczeniu lub przywoływaniu tytułów dzieł po rosyjsku.

Dzięki recenzowanemu opracowaniu wiemy dziś znacznie więcej i o samej autorce *Świątych zwierząt*, i o jej manierze eklektycznego konstruowania tekstów, i o zlekkości światopoglądowej, i o tym, co jest immanentnie Goriczewowskie, a przy tym autentycznie nowe i atrakcyjne intelektualnie. Praca doktorska Pana mgra Krzysztofa Małka stała się ilustracją dramatycznej dyskusji naukowej i religijnej w odniesieniu do kwestii, nad którymi zastanawiali się już starożytni teologowie, odwołując się do Starego Testamentu i Nowego Przymierza. Ten wielowiekowy nurt fauniczny trwa nieprzerwanie do dzisiaj, strony są zwaśnione i z tego powodu nie widać raczej szans na rychłe, trwałe i pełne rozwiązanie pilnych problemów zwierzęcych, ponieważ nawet ekumenizm nie stał się wspólną platformą w ważnych dla świata chrześcijańskiego kwestiach. Bezsprzeczną zasługą Pana mgra Krzysztofa Małka jest wieloaspektowe naświetlenie problemu w zakresie najnowszej teologii faunicznej, podkreślenie rangi zagadnienia i całkiem dojrzałe jak na adepta nauki przedyskutowanie najważniejszych kwestii z obszaru zooteologii w powiązaniu z tekstami Tatiany Goriczewej. Uchybienia merytoryczne i językowe, które pojawiły się w doktoracie, są do usunięcia, będą jednak wymagać od Kandydata pokornego

ponownego pochylenia się nad własnymi potknięciami, jeśli oceniane opracowanie miałooby się w przyszłości ukazać drukiem.

Zachęcam również gorąco Doktoranta do samodzielnego studiowania Biblii i nie ograniczania się do przyjmowania egzegez na wiarę. Jest to jedyna droga, by nie popełniać błędów interpretacyjnych, które są udziałem innych. Wspominam o tym z tego powodu, że zarówno Tatiana Goriczewa, jak i Kandydat parokrotnie powtarzali nieprawdy, zaufawszy innym autorom, nie sięgali do źródeł. A w nauce obowiązuje niezmiennie zasada *ad fontes*. Można być przyjacielem Platona, ba — można go nawet kochać, lecz prawda jest cenniejsza od relacji osobowych. W rozprawie znalazło się wiele bardzo dyskusyjnych tez, które sformułowała autorka *Świątych zwierząt*. Stąd dalsze spory należałoby prowadzić bezpośrednio z nią, a nie z Doktorantem. Na szczęście nie za każdym razem Kandydat dał się zahipnotyzować rosyjskiej filozofce, co uchroniło go przed niebezpiecznym brnięciem w utopie.

Na koniec refleksja poza protokołem, nie ma ona bowiem żadnego wpływu na ocenę rozprawy Doktoranta, ale ściśle się z nią i z eseistyką Tatiany Goriczewej łączy. Wiąże się ponadto z moją perspektywą recenzyjną. Nie jestem wrogiem zdroworozsądkowych ruchów, mających na celu ulżenie zwierzętom i sprawienie, by żyły w dobrostanie. Wegetarianizm i weganizm są życiowymi wyborami ludzi i również prowadzą do tej idei. Ale niepokoją mnie nadgorliwe prozwierzące tendencje w nauce, w których ważniejsze od problemów związanych z człowiekiem stają się losy ameby, włochatej gąsienicy czy nadzwyczajnych umiejętności delfina; stąd już niedaleko do zachłysnięcia się zoo- i ekolatrią kosztem teolatrii. Mimo wielu prób teoretycznych i praktycznych złamania biblijnego porządku, nie da się — bez wejścia w otwarty konflikt z *Pismem Świętym* — odwrócić aktu stworzenia i hierarchii ustanowionej przez samego Jahwe. A w tym stworzeniu człowiek zajmuje miejsce nadrzędne. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* w punkcie 2418. zapisano: „Sprzeczne z godnością ludzką jest niepotrzebne zadawanie cierpień zwierzętom lub ich zabijanie. Równie niegodziwe jest wydawanie na nie pieniędzy, które mogłyby w pierwszej kolejności ulżyć ludzkiej biedzie. Można kochać zwierzęta; nie powinny one jednak być przedmiotem uczuć należnych jedynie osobom” (s. 544). Wydaje się, że globalne poszanowanie integralności stworzenia, tego, co żywe i nieożywione, jest głównym kluczem do zrównoważonego istnienia istot ludzkich i nie-ludzkich w świecie. Chrześcijanie od wieków nie mogą się porozumieć między sobą, niechrześcijanie też nie potrafią znaleźć wspólnego języka, a ekumenizm okazuje się mrzonką. I dopóki tak się dzieje, dopóki człowiek człowiekowi wilkiem, nie ma według mnie większych szans na wyniesienie istot nie-ludzkich do rangi, o którą z takim zapałem zabiegają zwolennicy zoo- i ekoteologii. Ani recenzowana monografia Pana mgra Krzysztofa Małka, ani twórczość rosyjskiej ekofilozofki nie zdołają odmienić biegu historii rozumianej jako realizacja planów Bożych. Ich teksty są faktami, świadectwami zajęcia się określonym problemem w określonym czasie. Później trafią do archiwów myśli ludzkiej, jak każdy wytwór kultury. W oczekiwaniu na przewrót kopernikański w relacjach ludzko-zwierzęcych formułuję poniżej konkluzję.

IV. KONKLUZJA

W mojej ocenie dysertacja Pana magistra Krzysztofa Małka spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim w myśl przepisów o postępowaniu doktorskim (art. 187; Ustawa z 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce; DzU 2023, poz. 212 z późn. zm.), ponieważ Kandydat udanie zaprezentował ogólną wiedzę teoretyczną przede wszystkim w dyscyplinach teologicznej i literaturoznawczej, ale także filozoficznej i ekoteologicznej. Dowiódł, że jest na dobrej drodze do prowadzenia pracy naukowej. Ponadto w sposób oryginalny rozwiązał złożony problem badawczy, który nie ma w Polsce bogatego zaplecza krytycznego. **Wnioskuje zatem o dopuszczenie Pana mgra Krzysztofa Małka do dalszych czynności związanych z postępowaniem doktorskim.**

Mam jeszcze dylemat. Gdyby brano pod uwagę tylko wartości poznawcze ocenianej monografii, mógłbym z przekonaniem wnioskować o jej wyróżnienie, ponieważ Doktorant w sposób nietuzinkowy, momentami nowatorski, przedstawił kwestie zooteologiczne w eseistyce Tatiany Goriczewej. Ale niedoskonałości merytoryczno-językowe obecne w rozprawie osłabiają to moje przekonanie. Nie wątpię jednak, że dobrze by się stało, gdyby Uczelnia umożliwiła Autorowi opublikowanie tej dysertacji po dokonaniu przez niego korekt wymaganych regułami druku.

GRzegorz Jędrzej